Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 24 kwietnia 1937 r. Nr. 112

O. Z. N. organizacją narodową i antykomunistyczną

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wczorajsze oświadczenie płk. Kowalewskiego w kwestii żydowskiej wywołało duży odgłos w prasie zagranicznej, która oświadczenie to opatruje obszernymi komentarzami. Prasa zagraniczna podkreśla z naciskiem, że OZN w Polsce będzie miał charakter narodowy i antykomunistyczny.

Jeden z dzienników pisze, że jeżeli chodzi o kwestię żydowską, to nastąpiło wyrównanie poglądów między OZN a ugrupowaniami nacjonalistycznymi.

ZANIECHANA PROŚBA ŻYDÓW

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 5 i 6 maja miał się odbyć w Warszawie zjazd organizacji nowego ugrupowania politycznego pod nazwą Wszechstanowe Stronnictwo Żydów Polskich, którego organizatorami mieli być zasymilowani Żydzi polscy. Stronnictwo to miało być odpowiednikiem OZN wśród Żydów. Obecnie, jak donosi „Nasz Przegląd", po wczorajszej enuncjacji płk. Kowalewskiego, organizatorzy tego zjazdu zaniechali tego projektu.

Choroba M. Rataja

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Prezes naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego Maciej Rataj poważnie zaniemógł i od dłuższego czasu nie bierze udziału w pracach Stron. Lud.

Odprawa komendantów chorągwi harcerskich

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 25 bm. odbędzie się w Warszawie odprawa komendantów chorągwi harcerskich z całej Polski. Odprawę poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, po czym nastąpią obrady w lokalu naczelnej komendy Związku Harcerstwa Polskiego.

W czasie obrad omówione będą zagadnienia programowe głównej kwatery harcerzy na najbliższą przyszłość, oraz sprawy zjazdowe w Holandii.

Masoni próbują szczęścia

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Starosta grodzki zawiadomił zarząd Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela o zawieszeniu działalności tej instytucji.

Prezes Ligi Andrzej Strug wystosował do Komisariatu rządu m. Warszawy pismo z prośbą o uchylenie tego zarządzenia. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Należy jednak przypuszczać, że prośba Andrzeja Struga zostanie załatwiona odmownie.

Pierwsze plenarne posiedzenie prezydium organizacji wiejskiej O. Z. N.

Warszawa, 23. 4. (PAT) Dnia 24-go kwietnia r.b. o godz. 11 odbedzie się pod przewodnictwem prezesa organizacji wiejskiej OZN senatora gen. Andrzeja Galicy posiedzenie prezydium głównego organizacji wiejskiej.

Na porządku dziennym znajdą się sprawy organizacji terenowej i sprawy programowe.

Będzie to pierwsze plenarne posiedzenie prezydium organizacji wiejskiej OZN.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 23. 4. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowskiego.

Warszawa, 23. 4. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego Wł. Byrkę.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 23. 4. (PAT) W ciągu drugiej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 miln. zł. do 407,5 miljn. zł., a stan pieniedzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miljn. zł. do 35,8 miljn. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 21,0 miljn. zł. do 586,5 miljn. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,5 miljn. zł. do 47,4 miljn. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły: pierwsza o 6,8 miljn. zł. do 221,8 miljn. zł., druga zaś o 2,1 miljn. zł. do 226,3 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 8,8 miljn. zł. do 249,7 miljn. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24,5 miljn. zł. do 949,3 miljn. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,08 proc.

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 20 bm. przedstawiał się następująco (w miln. zł. — w nawiasie obieg w dn. 10 bm.): ogólna suma 402,4 (422,0), w tym monety srebrne 322,9 (340,0), bilon niklowy i brązowy 79,5

Skon weterana z 1863 r.

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) W Warszawie zmarł najstarszy powstaniec-weteran 1863 r. śp. Aleksander Wojciechowski, który przeżył 102 lata. Zwłoki jego przewieziono do grobów rodzinnych w Ostrołęce.

Petardy na wyższych uczelniach

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wczoraj na wyższych uczelniach warszawskich rzucono dwie petardy. — W SGH petarda wybuchła w sali biblioteki. Wskutek eksplozji wypadło kilka szyb. Drugą petardę rzucono w hallu Politechniki.

Konie polskie dla Turcji

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) W tych dniach wyjeżdżają do Ankary gen. Jarnuszkiewicz i Jan Brożkiewicz, właściciele stadnin hodowli koni. Zostali oni zaproszeni przez rząd Kemala Paszy w sprawie zawarcia umowy na dostawę koni polskich.

W drugą rocznicę podpisania Konstytucji Kwietniowej

Warszawa, 23. 4. (PAT) Dziś jako w drugą rocznicę podpisania ustawy konstytucyjnej z dn. 23 kwietnia 1935 r., odbyła się uroczystość złożenia wieńców na stopniach pałacu belwederskiego przez Prezydenta R.P. i dostojników państwowych.

Przed godz. 12-tą zgromadzili się na dziedzińcu przed pałacem belwederskim: p. marszałek Śmigły-Rydz, p. premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, pp. ministrowie, prezes NIK gen. dr. Jakub Krzemieński, 1-y prezes Sądu Najwyższego Supiński, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, generalicja, senatorowie i posłowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Przed pałacem ustawiła się kompania chorągwiana wojska.

O godz. 12-tej przybył do Belwederu P. Prezydent Rzplitej, powitany hymnem narodowym. W chwilę po przybyciu P. Prezydent R.P. przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na stopniach pałacu belwederskiego wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach narodowych.

Następnie złożyli wieńce: marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car.

Po złożeniu wieńców P. Prezydent R.P. oraz obecni na uroczystości dostojnicy wpisali się do specjalnej księgi, wyłożonej w pałacu belwederskim.

Na stopniach pałacu belwederskiego złożyli również wieńce: prezes NIK gen. dr. Jakub Krzemieński i I-y prezes Sądu Najwyższego Supiński

Likwidacja sztabów komunistycznych w Warszawie

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.). Komuniści zarówno na terenie Warszawy, jak i większych miast Polski, przygotowali się starannie do akcji 1-majowej. Niemniej energicznie zabrała się do nich policja, likwidując szereg sztabów komunistycznych.

Jeden z tych sztabów zlikwidowano w Warszawie, który mieścił się przy ul. Złotej 38, w mieszkaniu studenta Uniwersytetu, Żyda Włodzimierza Prusaka. Znaleziono różnego rodzaju broszury i ulotki, jak i gotówkę. Ogółem w kasie partyjnej znaleziono kilkanaście tys. zł. i ok. 1.000 dol. Pieniądze zostały skonfiskowane.

NOWA SERIA SUKCESÓW WOJSK NACJONALISTYCZNYCH W HISZPANII

Salamanka, 23. 4. (PAT). Komunikat oficjalny sztabu powstańczego z godz. 22 komunikuje: Na froncie aragońskim nieprzyjaciel usiłował atakować pozycje nasze pod Celadas, lecz został odparty, ponosząc duże straty. Setki zabitych zostało na przedpolu naszych okopów. 12 milicjantów przeszło na naszą stronę. Na froncie Soria 2 żołnierzy i 4 milicjantów zgłosiło się z bronią do naszych oddziałów.

na froncie biskajskim wspaniały pochód naszych wojsk po ostatnich sukcesach trwa nadal. Oddziały posuwają się doliną Aramayona. Zajęliśmy wsie Ibarra, Baraguel, Baradaeza, Santa Aguila oraz wzgórza Carrascain, Bostala, Posuzuen. Nieprzyjaciel poniósł duże straty w ludziach i materiale wojennym. Na tym odcinku przeszło do naszych oddziałów 10 milicjantów. Lotnictwo straciło dwa samoloty nieprzyjacielskie. Armia południowa: rozmiary klęski zadanej nieprzyjacielowi na odcinku Pennaroya potwierdzają się. Pole bitwy dosłownie usiane jest zwłokami. Na jednym tylko odcinku Sierragrana naliczono ponad 300 zabitych. Nieprzyjaciel w czasie odwrotu porzucił dwa czołgi, pochodzenia rosyjskiego.

Komunikat sztabu powstańczego donosi, w zakończeniu, że oddziały rządowe w czasie 9-miesięcznych walkach straciły 355 samolotów, z czego 256 zostało strąconych przez lotnictwo myśliwskie, 16 przez artylerię przeciwlotniczą, a 56 samolotów zniszczono w czasie bombardowania lotnisk.

Londyn, 23. 4. (Tel. wł.). Z Bilbao donoszą, że w walce powietrznej z powstańczym samolotem bombowym zginął dowódca awiacji baskijskiej kpt. del Rio, który w ciągu obecnych walk stracił 7 samolotów powstańczych.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA WOJEWODY PASŁAWSKIEGO

Stanisławów, 23. 4. (Tel. wł.) W dn. 19 i 20 bm. bawił na terenie Horodenki i powiatu horodyńskiego wojewoda stanisławowski gen. Pasławski. P. Wojewoda przeprowadził lustrację miejscowego starostwa, wydziału powiatowego i zarządu miejskiego, po czym zwiedził świetlice Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów itp. Następnie udał się p. Wojewoda na wizytację gmin zbiorowych w powiecie horodeńskim.

UROCZYSTE ZAWIESZENIE GODŁA PAŃSTWOWEGO

Zborów, 23. 4. (Tel. wł.) W drugiej połowie marca br. nieznani sprawcy zerwali z budynku szkolnego w Kabarowcach, pow. Zborów, godło państwowe. Miejscowa ludność oburzona takim postępowaniem nieznanych opryszków, samorzutnie zawiązała komitet, który zajął się przeprowadzeniem zbiórki pieniężnej na kupno nowego godła. Po zebraniu około 100 zł. zjawiła się delegacja u starosty zborowskiego, prosząc go, by umieszczenie nowego godła na budynku szkolnym nastąpiło w sposób uroczysty. Uroczystość zawieszenia godła państwowego na budynku szkolnym w Kabarowcach nastąpi w dniach najbliższych.

WŁAMANIE DO CERKWI

Rudki, 23. 4. (Tel. wł.) W Sasce Dominikalnej gmina Horażanna Mała, nie ustaleni na razie sprawcy dokonali przez wyważenie drzwi włamania do cerkwi, skąd zabrali kilka puszek przeznaczonych na ofiary, spodziewając się znaleźć w nich pieniądze. Stwierdziwszy jednak, że puszki są puste, porzucili je na polu, nie wyrządzając poza tym żadnej szkody. Ślady sprawców prowadzą do powiatu żydaczowskiego.

PO RAZ CZWARTY TROJACZKI W RZESZOWSKIM

Rzeszów, 23. 4. (Tel. wł.) W Trzcianie koło Rzeszowa Zofia Kowalcowa, żona Jana, urodziła trojaczki, dwóch synów i jedną córkę. Dzieci na chrzcie otrzymały imiona Edward, Józef i Maria. Należy zaznaczyć, że jest to już czwarty wypadek urodzin trojaczków w br. w powiecie rzeszowskim.

Zakończenie działań wojennych to zwycięstwo — oświadcza gen. Franco

Nie będzie żadnych rokowań z czerwonymi

Londyn, 23. 4. (Tel. wł.). „Daily Mail“ ogłasza wywiad swego korespondenta specjalnego w Salamance Randolfa Churchilla z gen. Franco. Na pytanie, czy sądzi, iż wojna może zakończyć się przy pomocy akcji pośredniczącej, — gen. Franco odpowiedział, iż dla niego zakończenie działań wojennych — to zwycięstwo. Nie zgodzimy się na żadne rokowania, ani kompromis.

Na temat przyszłych stosunków swego rządu z Anglią, generał oświadczył: w tradycji leżą dobre i przyjazne stosunki z pana krajem oczywiście wolelibyśmy, aby stosunki te nigdy nie zostały przerwane. Anglia nie może wątpić w szczerość tego naszego pragnienia. Interesy brytyjskie na Morzu Śródziemnym doskonale godzą się z interesami silnej Hiszpanii. W sprawie Ligi Narodów gen. Franco powiedział, iż Liga nie spełniła zadania, dla którego została stworzona i dla tego patrzy on sceptycznie na Genewę.

Na temat ostatnich operacyj na froncie Guadalajara, generał oświadczył: propaganda prasy czerwonej szerzy swobodnie kłamstwa i fałszywe wiadomości. Wojska nasze posunęły się naprzód o wiele kilometrów i utrzymują się na swych pozycjach. Błąd w interpretowaniu pewnego rozkazu, danego jednej z kolumn w sprawie ewakuacji Brihuega, stał się przyczyną odwrotu tej kolumny i zmusił dowództwo do nakazania wyprostowania naszych pozycyj w pierwszej linii. Operacja ta zresztą dokonana została bez najmniejszego nacisku ze strony nieprzyjaciela. Muszę tu wspomnieć, że mała grupa ochotników, zbłądziwszy w nocy, wzięta została znienacka do niewoli. To właśnie nieprzyjaciel nazwał wielkim zwycięstwem.

W zakończeniu generał powiedział: Madryt może być wzięty z godziny na godzinę. Nie chciałbym zgadywać, jak długo wytrzyma on jeszcze oblężenie.

Międzynarodowy kongres spółdzielczy z udziałem Polski

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Przed kilku dniami zakończył swe obrady w Ostendzie centralny komitet Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. W obradach tych wzięło udział 31 delegatów organizacyj spółdzielczych z 13 krajów. Polskie organizacje spółdzielcze reprezentował dyr. B. Przegaliński.

Obrady w Ostendzie prawie całkowicie poświęcone były ustaleniu międzynarodowego kongresu spółdzielczego, jaki będzie miał miejsce w dniu 6 do 9 września r.b. w Paryżu.

W związku z międzynarodowym kongresem spółdzielczym przewidziane zostało szereg zebrań i konferencyj pomocniczych, jak międzynarodowa konferencja prasy spółdzielczej, międzynarodowa konferencja wychowania spółdzielczego, międzynarodowy kongres kooperatystek.

Wreszcie ustalona została lista osobistości, które wejdą w skład prezydium kongresu. Z Polski postanowiono jednomyślnie zaprosić do prezydium prof. M. Rapackiego, prezesa Związku „Społem“.

Paradoksalna sytuacja w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.). Jak donosiliśmy komisja kontroli cen podjęła się unormowania ceny maszyn i narzędzi rolniczych. W związku z tym wyszły na jaw ciekawe kulisy w tej dziedzinie naszej wytwórczości. Do fabryk napływała masowe zamówienia ze strony rolników, fabryki jednak wstrzymują się od sprzedaży, gdyż zamówienia te są przeważnie propozycjami kupna na raty. Fabryki tłumaczą się zupełnym brakiem kapitału obrotowego.

Donosiliśmy w swoim czasie, że zrzeszenie fabrykantów maszyn i narzędzi rolnicznych czyniło starania o uzyskanie odpowiednich kredytów. Sprawa ta znajduje się obecnie w załatwianiu przez Państwowy Bank Rolny i nie została jeszcze rozstrzygnięta. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, która wymaga rychłego rozwiązania, gdyż rolnicy znaleźć się mogą zarówno bez maszyn jak i bez narzędzi rolniczych.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

Przed procesem inż. Doboszyńskiego

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — s. b.) Obrony inż. Doboszyńskiego podjął się adw. Stypułkowski z Warszawy, który jeszcze w bieżącym tygodniu wyjeżdża do Krakowa celem osobistego porozumienia się z oskarżonym. Adw. Stypułkowski ma wnieść sprzeciw przeciw aktowi oskarżenia.

DNIESTR WYSTĄPIŁ Z BRZEGÓW

Stanisławów, 23. 4. (Tel. wł.). Wczoraj rzeka Tyśmienica i częściowo Dniestr wystąpiły z brzegów, zalewając pastwiska i grunta orne na przestrzeni ponad 50 hektarów Szkody nie są jeszcze zbyt duże. Woda powoli opada.

KRADZIEŻ DROGOWSKAZÓW

Rudki, 23. 4. (Tel. w.) Nieznani na razie sprawcy skradli na terenie gminy Koniuszki Siemianowskie 6 drogowskazów, które następnie porzucili na terenie gromady Lipiny, pow. samborskiego. Dochodzenia za sprawcami kradzieży w toku.

POWIESIŁ SIĘ PO SPRZECZCE Z PRACODAWCĄ

Przemyśl, 23. 4. Tel. wł.) W realności przy ul. Mniszej znaleziono powieszonego na pasku od spodni robotnika, dającego jeszcze słabe znaki życia. Po odcięciu desperata doprowadzono do przytomności. Jak się okazało robotnik usiłował popełnić samobójstwo po sprzeczce ze swoim pracodawcą.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1937 r.

Front ludowy pokazał co umie

Pierwszy w Europie rząd t. zw. Frontu Ludowego, rząd Leona Bluma, zapragnął pomnika. Sposobność się nadarzyła: właśnie na ten rok przypadł czas realizacji projektowanej już dawniej światowej wystawy w Paryżu. Stary, jeszcze „przedfrontowy“ projekt, czerwony premier Francji skwapliwie zaakaparował na konto swojego obozu.

Trzeba przyznać, że Blum dotrzymał słowa: w istocie, dotychczasowy stan robót przy wystawie z a d e m o n s t r o w a ł zdolności Frontu ludowego do realizowania imprez w wielkim stylu...

Od zaczęcia niemal prac przygotowujących wielką, letnią imprezę Paryża, na terenie wystawowym dzieją się niesamowite, smutne i śmieszne, poważne i humorystyczne, historie. Coraz to nowe partie robotników przerywają prace. Ogłaszają strajk, opuszczają swoje warsztaty pracy. Robią to zapewne po to, by nie zapomnieć, że to czerwony rząd Frontu Ludowego rządzi nimi i Francja, że dzisiaj jest taka Francja, w której wszystko i każdemu wolno, — nawet przeszkadzać tej Francji w zrealizowaniu imprezy, na którą bardzo liczy... Robotnicy nie zapominają również o tym, że ich premier jest ...socjalista. Zapewne dla sprawienia mu osobistej przyjemności, u s u w a j ą p a ń s t w o w ą f l a g ę F r a n c j i z t e r e n u w y s t a w y, żeby zastąpić ją czerwoną, marksistowską chorągwią. Dla zaznaczenia swojej lojalności wobec p. Bluma, wypełniają sobie czas pracy śpiewem Międzynarodówki i podnoszeniem zaciśniętych pięści, podobnie jak to czyni p. Blum na wiecach i podczas kongresów. T y m c z a s e m r o b o t a s t o i.

A jednak „ludowy“ rząd Francji z premierem na czele, nie jest z tych dowodów „wierności“ zadowolony. Bo wystawa jakoś nie klei się. Bo trzeba ją będzie prawdopodobnie o d r o c z y ć, a Francji gwałtownie trzeba pieniędzy europejskich turystów.

A my sobie myślimy: nosił wilk, ponieśli wilka. A my sobie przypominamy, jak to p. Blum, razem z p. Jouhaux i resztą radykałów paraliżował działalność kilku gabinetów z rzędu swoimi gotowymi do strajku masami robotniczymi. Jak to on wtedy kochał strajki, jak je chwalił, jak się nimi cieszył! I nie pomyślał nawet, że jego własna robota obróci się przeciw niemu. Można zarzucić czerwonemu premierowi brak konsekwencji: zakazuje swoim uczniom uprawiać to, czego ich sam nauczył.

Wyłazi szydło z worka: reżim lewicowego, komunizującego frontu nie jest w stanie niczego na większą skalę, niczego trwałego dokonać. Wyrasta bowiem ten reżim i zwycięża na anarchizowaniu proletariackich mas, na wzywaniu ich do oporu i przeszkadzania państwu. Owe masy nie są tak cieleco naiwne, żeby — kiedy pozwolono im już raz bezkarnie hulać — wracać napowrót do dyscypliny, która przemalowano tylko na inną barwę. Robotnika nie obchodzi to, że premier mianuje się jego „towarzyszem“ i do tego „towarzystwa“ ciągle, aż do znudzenia odwołuje się. Robotnika obchodzi tylko to, czego się od „towarzysza premiera“ nauczył. A nie nauczył się tam niczego dobrego, nie nauczył się lojalności wobec państwowych konieczności, wobec honoru i szczęścia Francji.

To też lepiej było Frontowi Ludowemu nie urządzać tej reprezentacyjnej imprezy, lepiej mu było zrezygnować ze zbyt pochopnej demonstracji swoich możliwości i sił. Pomnik reżimu, impreza o trwałej i historycznej wartości może stanąć tylko siłami zdyscyplinowanego społeczeństwa. Mogła stanąć Littoria, bo wytężyli swoje wszystkie siły porwani i zdyscyplinowani przez urok swojego Duce Italowie. Stanęła Gdynia, bo to zdziałał wysiłek narodowy zorganizowany przez Marszałka. A kto i jak zorganizuje wysiłek narodowy mas francuskich? P. Blum? Nie wierzymy. Na „wodza narodu“ nie ma żadnych danych.

Mas nie można na dłuższą metę zwodzić i okłamywać. Ludzie je przeciw wyzyskowi kapitalistycznego rządu, a spodziewać się z ich strony ulegania wyzyskowi czerwonego rządu, to znaczy nabrać się tak jak Blum i towarzysze. Robotnicy mają prawo bronić się przeciw krzywdom so cjalnym; niemal jedynym sposobem tej obrony w systemie liberalnym jest strajk. W warunkach takiego systemu strajk jest prawem robotnika. Bezprawiem strajk jest wtedy, kiedy reżim państwowy zapewnia sprawiedliwą regulację stosunku pracy do kapitału.

Tej sprawiedliwości rząd Bluma robotnikom francuskim nie zapewnia. Jest to rząd przy całej krzykliwości swoich haseł demoliberalny i tak jakby kapitalistyczny. To też trudno się dziwić strajkom na terenie wystawy.

I trudno się będzie dziwić, jeśli ta cała impreza w całości lub częściowo zawiedzie nadzieje finansowe Paryża.

M. F.

Jasnym szlakiem włoskiej Riviery

(Od własnego korespondenta „Dziennika Polskiego“)

Genua, w kwietniu.

Od Neapolu rozpoczyna się powrotna droga wycieczek polskich do kraju. Wiedzie jasnym brzegiem włoskiej Riwiery do Genui i przez Medjolan alpejskim szlakiem do Wiednia i dalej przez Zebrzydowice do kraju. W czasie pobytu na terenie Włoch doznawała ostatnio nasza lwowska młodzież z Zakładu Nauk. p. Zychowiczowej nadzwyczajnej uprzejmości i szczególnej życzliwości ze strony włoskich władz kolejowych, które na każdej stacji wyjazdowej dostawiały do pospiesznego pociągu wygodny wóz pulmanowski, szczególnie w czasie nocnych przejazdów nadzwyczaj pożądany. Oklejony ze wszystkich stron nalepkami urzędowymi „riservato“, chroniony był w ten sposób przed wszelkim atakiem pasażerów w czasie bardzo ożywionego ruchu w okresie poświątecznym. Naczelnik „Stazione Termini“ w Rzymie był dla lwowskiej młodzieży do tego stopnia uprzejmy, iż kierownikowi wycieczki, proszącemu o wygodny wóz trzeciej klasy do Genui, bez namysłu oświadczył: „To jedzie wycieczka szkolna z Polski? niechaj się dzieci polskie wygodnie prześpią w czasie całonocnej podróży z Rzymu do Genui, dostaną duży wóz pulmanowski drugiej klasy!“...

Zajechał tymczasem pociąg pospieszny „diretissimo“ i wnet dzięki nadzwyczajnej uprzejmości naczelnika głównego dworca rzymskiego uczennice lwowskie zajęły rzeczywiście duży wóz drugiej klasy. Znużone całodziennym zwiedzaniem Pompeji i Neapolu, lwowskie „dzieci“ zaledwie kilka godzin odpoczęły w wygodnym, komfortowym wozie, rychło bowiem obudził je świt, który niósł wspaniałe widoki, jakie narzucał jasny brzeg włoskiej Riwiery. Dwa potężne parowozy elektryczne prowadziły długi sznur wagonów samym brzegiem morza Liguryjskiego poprzez liczne tunele i tunelowe arkady.

Wjeżdżamy w kraj, pozostający w rozkwicie pełnej wiosny. Łagodny, słoneczny klimat na brzegu, osłoniętym od strony lądu ostatnimi cyplami apenińskich gór, bujna przyroda, towarzysząca kolejowemu torowi, a w szczególności rozpięte szeroko na wzgórzach gaje oliwkowe a niżej wzdłuż brzegu pomarańczowe i cytrynowe, olbrzymie palmy o kilkumetrowych liściach — wszystko to tworzy wspaniałą scenerię tego uroczego zakątka ziemi włoskiej.

Prześliczne krajobrazy ścielą się nieprzerwanie przed widzem, który niestety tylko z okien wagonu, mknącego samym brzegiem, podziwiać może bujną zieleń, pokrywającą skaliste wzgórza, oglądać przelotnie wspaniałe marmurowe pałace, w prześlicznym położeniu liczne nowoczesne hotele, to znów ślizgać wzrok swój po błękicie morza, którego fale uderzają o brzeg, białą pianą rozbijając się o jego urwiste zarysy. Jak oko sięgnie daleko, widzi przed sobą błękitną toń morza, niknącego gdzieś w oddali na bezkresnym widnokręgu. Pociąg mija liczne tunele i otwarte ku morzu arkady, przez których okna wpadają raz po raz promienie słoneczne, złocąc prześliczny brzeg i błękitną toń, która go zalewa. Od Spezzii, przemysłowego miasta, bronionego ze wzgórza licznymi fortami, rozpoczyna się owa bajeczna podróż jasnym brzegiem włoskiej Riwiery. Tunel za tunelem aż do słynnej z malowniczego położenia miejscowości Sestri Levante, rozpościerającej się na wzgórzach wysuniętego w morze cyplu pomiędzy dwiema zatokami.

Pociąg mija tymczasem Lavagnę, z której wywodzi się znany w przeszłości genueńskiej ród hr. Fieschi, pozostawia poza sobą Chiavari i poprzez liczne tunele zdąża do Rapallo, miejscowości słynnej zarówno ze swego położenia, jak i z roli, jaką odegrało przed laty w europejskim „koncercie“ politycznym. Uroczysty ten zakątek, uzdrowisko zimowo-wiosenne nad Golfo Tigullio, nęci liczne rzesze Anglików i Niemców, w lecie ściąga duże zastępy Włochów. W tej chwili, chociaż dopiero godzina ósma rano, promenada aż po dom zdrojowy zapełniona różnobarwnym tłumem.

Właściwie cały brzeg Riwiery di Levanto — to jakby jeden nieprzerwany łańcuch miejscowości, których malownicze położenie wśród łagodnego klimatu i wspaniałej przyrody, pomiędzy błękitem morza a bujną zielenią wzgórz, stanowi pełen uroku czarowny pas przymorskiej ziemi. Pociąg ostrym łukiem skręca ku południowi, by zaledwie po dwukilometrowej przestrzeni zatrzymać się przed nowym, malowniczym zjawiskiem: St. Margherita, tuż nad zatoką Golfo Tigullio. Jak Rapallo, tak i St. Margherita, jest bardzo uczęszczanym uzdrowiskiem zimowowiosennym w sezonie letnim kąpieliskiem o światowym rozgłosie. Miejscowość prześlicznie położona na skalnych cyplach, których zbocza pionowymi, przepaścistymi zboczami opadają ku morskiemu brzegowi. Jego brzegiem tuż nad zwierciadłem wód prowadzi doskonała szosa, pełna rozlicznych zakrętów, często wykuta w skałach i stanowiąca zajmującą promenadę dla tych, którym warunki zezwalają na dłuższy wśród tego czarownego zakątka pobyt. Na wysuniętych ku morzu cyplach wzgórz wznoszą się wspaniałe pałace-hotele, niemal tonące w bujnej roślinności: kęp palm, gajów pomarańczowych i cytrynowych. Wzdłuż toru kolejowego ciągną się zielone smugi tych gajów, czerwienią dojrzewających owoców upstrzonych a wśród nich niby żółte plamki uginających gałęzie cytryn. Przed dworcami olbrzymie, rozłożyste i wachlarzowate palmy długim ciągną się szeregiem i sięgają daleko poza ich obręb. Szeroki półwysep, na którego skraju leży St. Margherita, zajęty przez pasma górskie, kulminujące w Mte di Portofino, pocięte dogodnymi stradami, wiodącymi brzegiem morza bądź też widocznymi z okien wagonu serpentynami, wiodącymi wśród zieleni wzgórz daleko w górę.

Szybko przesuwa się pociąg pospieszny wśród tych przepięknych krajobrazów wybrzeża. Po opuszczeniu dworca St. Margherita pociąg skręca, oddalając się od brzegu morskiego, w głąb półwyspu i pod St. Lorenzo zapada w trzykilometrowej długości tunel, z którego wkrótce wylania się w obrębie przepięknie położonego starego portu Camogli. Od tej miejscowości tor kolejowy nie opuszcza już brzegu aż do Genui, od której dzieli nas jeszcze przestrzeń 18 klm. Szybko zmieniają się bardzo zajmujące krajobrazy, które oko chwyta z okien wagonu. Pociąg mija miejscowość klimatyczną Recco a potym raz po raz z tunel, z którego wkrótce wyłania co chwilę z jego czeluści, nowych użycza wrażeń. Tunele, wiadukty i wolne przestrzenie, oblane pękami promieni słonecznych, zmieniają się naprzemian. Pociąg dociera wreszcie do Nervi, znanego z malowniczego położenia uzdrowiska.

Zbliżamy się coraz bardziej do Genui, od której Nervi oddzielone jest zaledwie o 12 klm. Oko napawa się w dalszym ciągu wspaniałym krajobrazem wybrzeża, to chwile jednak gasną te nieporównane widoki, zasłaniane czarnymi plamami tuneli, których od Spezzii do Genui można naliczyć 80. Szybko pociąg przemierza podmiejskie stacje, które jak Quinto zaledwie wynurzają się z zielonej gęstwiny owocowych gajów. Tu i ówdzie oko wyławia położone wśród wzgórz szare mury fortyfikacyj, zbliżamy się bowiem do portu wojennego, to też coraz więcej tych fortecznych placówek na urwistych stokach apenińskich pogórzy. Zatrzymujemy się w końcu na Stazione Orientale, genueńskim dworcu wschodnim, oddalonym o trzy kilometry od śródmieścia. Po chwili pociąg zanurza się w długi tunel, poprowadzony głęboko pod fundamentami miasta i po kilku minutach przed nami Stazione Piazza Principe, dworzec główny Genova „la Superba“, — „Pysznej Genui“. Lwowska gromadka wstępuje w jej mury nie stety tylko na jedną dobę.

Piękna podróż z Neapolu do Genui, przebyta brzegiem Riwiery di Levante, użyczająca tylu przemiłych wrażeń, za nami, a przed nami stare miasto portowe, o świetnej średniowiecznej tradycji, rezydencja ongiś Andrzeja Doria, dziś wielkie miasto przemysłowo-handlowe, z dalekim zasięgiem nietylko w obszar lądu, ale i w przestrzeń morza, dla którego Genua jest pierwszorzędnym portem śródziemnomorskim.

A. M.

Młodzież wszystkich szkół stolicy u P. Prezydenta

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.) Z inicjatywy organizacyj dyrektorskich odbyła się na Zamku w dn. 21-go kwietnia uroczystość złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji jego imienin, przełożona z dnia 30 stycznia rb.

O godz. 16-tej poczęły napływać poczty sztandarowe szkół wszelkich typów i stopni pod opieką kierowników. Szkoły średnie ustawiły się w sali rycerskiej, szkoły powszechne w sali essemblowej, szkoły zaś zawodowe w sali obiadów czwartkowych. W sali tronowej zebrały się władze szkolne z p. min. Świętosławskim, p. wicemin. Ferek-Błeszyńskim, kuratorem okręgu szkolnego p. Ambroziewiczem na czele, oraz członkowie komitetu dyrektorskiego w osobach dyr. Danyszowej, Kasperowiczowej, Kiernikowej, Popielewskiej, Bonkowskiego, Dąbrowskiego, Pogorzelskiego, Rotwanda, Ślósarskiego i insp. Wiatra. W imieniu komitetu organizacyjnego złożyła hołd P. Prezydentowi dyr. Kasperowiczowa. Następnie P. Prezydent po wejściu do sali rycerskiej został powitany hymnem państwowym, odśpiewanym przez chór młodzieży pod dyrygenturą prof. Mossa, po czym uczeń gimnazjum im. Mikołaja Reja złożył imieniem młodzieży P. Prezydentowi wyrazy czci i oddania, a uczenice II-go gimn. miejskiego oraz gimn. Popielewskiej i Roszkowskiej wręczyły P. Prezydentowi album i wiązankę róż. Wśród żywiołowych okrzyków młodzieży P. Prezydent przeszedł pomiędzy szpalerami pochylonych sztandarów do sali essemblowej, gdzie chór odśpiewał kantatę, a młodzież szkół powszechnych złożyła hołd. Z kolei uda się P. Prezydent do sali obiadów czwartkowych, w której imieniem młodzieży szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli przemówił słuchacz wyższego kursu nauczycielskiego, a słuchaczka Państwowego Instytutu robót ręcznych i uczenica I-ej miejskiej szkoły rękodzielniczej wręczyły P. Prezydentowi adres i bukiet kwiatów. Na zakończenie chór odśpiewał Pierwszą Brygadę. — Wszędzie towarzyszyły P. Prezydentowi spontaniczne okrzyki młodzieży, wznoszone na jego cześć.

Następnie w salach sąsiednich młodzież była przyjmowana herbatą i słodyczami. P. Prezydent w asyście p. ministra i p. kuratora obchodził salę i żywo interesował się młodzieżą, która w ten sposób miała możność przeżycia chwil bezpośredniego kontaktu z najwyższym dostojnikiem państwa w nastroju podniosłym i serdecznym.

Trzy komisje rozjemcze dla przemysłu budowlanego

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.) Minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski powołał 3 nadzwyczajne komisje rozjemcze dla przemysłu budowlanego we Lwowie, Łodzi i Krakowie.

Komisjom przewodniczyć będzie naczelnik Wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej p. W. Prenier. Komisje rozjemcze, które obradować będą kolejno w 3 wymienionych ośrodkach, ustalą warunki pracy i płacy robotników budowlanych na okres od 1 kwietnia rb. do 1 kwietnia 1938 r.

Śnieg w Zakopanem

Zakopane, 22. 4. (Tel. wł.) Dziś we wczesnych godzinach rannych zaczął w Zakopanem padać śnieg, który padając niemal do południa, utworzył dość grubą warstwę nie tylko w Tatrach, ale również na reglach. W samym Zakopanem śnieg nie utrzymał się, ponieważ w górach opad śnieżny zaczął się już około północy, w następstwie tego warstwa świeżego śniegu w górach osiągnęła znaczniejszą grubość i wynosi 30 cm. Po południu nastąpiło wypogodzenie. Świeży opad śnieżny w górach stwarza nowe możliwości dla narciarzy i zapewne przyczyni się do przedłużenia sezonu narciarskiego w Tatrach.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.



Nagroda literacka za powieść „morską"

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.). Zarząd Towarzystwa Literatów i dziennikarzy polskich, działając w myśl istniejącego statutu, jako jury nagrody im. Jerzego Szareckiego, rozpatrzył w obecności fundatora nagrody, prof. dr. Bolesława Szareckiego, 7 utworów, odpowiadających warunkom konkursu.

Po dyskusji, w wyniku głosowania, przyznano nagrodę na rok bieżący Wandzie Karczewskiej za powieść pt.: „Ludzie spod żagli".

Jednocześnie jury postanowiło wyróżnić powieść Niny Rydzewskiej-Baytugan p. t.: „Akwamaryna", jako dzieło również niepospolitego talentu, opisujące życie nadbrzeża polskiego.

Powieść p. Karczewskiej posiada wszystkie walory marynistyczne: wierną znajomość istoty życia i pracy na statku żaglowym w rejsach morskich, głębokie wyczucie psychologii marynarzy i zrozumienie wpływu morza na ich duszę. Autorka wykazuje też erudycję w zakresie terminologii marynistycznej.

Rozstrzyga się los zobowiązań wojskowych anglo-francuskich

Londyn, 22. 4. (PAT) W dniu jutrzejszym spodziewane jest ogłoszenie wspólnej deklaracji W. Brytanii i Francji w sprawie sytuacji międzynarodowej Belgii. Ponieważ w deklaracji tej wyrażona zostanie zgoda obu rządów na to, aby Belgia nie była nadal związana postanowieniami tymczasowej umowy lokarneńskiej z dn. 19-go marca 1936 r., a więc tym samym Belgię przestałyby obowiązywać dotychczasowe klauzule wojskowe, dotyczące współdziałania sztabów trzech mocarstw, — specjalnego znaczenia nabiera w przede dniu ogłoszenia tej deklaracji wizyta francuskiego ministra wojny Daladier w Londynie. Na urządzonym na cześć Daladier wczoraj wieczorem obiedzie w ambasadzie francuskiej obecni byli obaj ministrowie najważniejszych resortów obrony, o ile chodzi o współdziałanie sztabów, a mianowicie minister wojny Duff Cooper i minister koordynacji obrony sir Thomas Inskip. Obecni byli również: podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa sir Filip Sassoon, szef sztabu gen. Deverell i pięciu generałów angielskich. Ze strony Francji, oprócz min. Daladier i attachés wojskowych, rezydujących w ambasadzie francuskiej w Londynie, obecni byli dwaj generałowie sztabu francuskiego.

Dziś odbyło się śniadanie, wydane przez min. Edena, w którym oprócz kanclerza angielskiego Chamberlaina, ministra spraw wewnętrznych Simona i szeregu polityków, brał również udział minister lotnictwa lord Swinton, szef sztabu brytyjskiej marynarki wojennej admirał Chatfield, stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart i ponownie szef sztabu imperium gen. Deverell.

Mimo że wycofanie się Belgii z jej zobowiązań wojskowych wobec Francji i W. Brytanii w niczym nie zmieni wzajemnych zobowiązań francusko-brytyjskich, to jednak w świetle warunków, zmieniających się wskutek sprawy belgijskiej, wzajemne zobowiązania wojskowe, uzgodnione w swoim czasie pomiędzy Paryżem a Londynem, są niewątpliwie tematem obecnych rozmów. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy Paryżem i Londynem odbywała się na ten temat w ciągu ostatnich 2—3 tygodni dokładna wymiana zdań zainteresowanych czynników wojskowych. Wizyta min. Daladier stanowi pon.ekąd ukoronowanie tej wymiany zdań i nadanie jej ostatecznej sankcji.

Uchwały komitetu pracowników państwowych

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 19 kwietnia br. międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych, który jednoczy wszystkie najpoważniejsze związki pracowników państwowych, omawiał sprawę drożyzny i uchwalił walkę z przedsiębiorstwami wytwarzającymi drożyznę. W zakończeniu komitet wzywa swych członków do czynnego popierania spółdzielczości i bojkotu wszystkich przedsiębiorstw, które prowadzą wyraźną kalkulację.

Stała komunikacja lotnicza przez ocean

Waszyngton, 22. 4. (PAT) Dwa amerykańskie towarzystwa lotnicze czynią przygotowania do otwarcia stałej komunikacji powietrznej przez Atlantyk przy pomocy sterowców. W tym celu towarzystwa te przystępują do budowy trzech wielkich sterowców.

Związki Zawodowe górników przeciw strajkom kopalnianym

Katowice, 22. 4. (Tel. wł.). Związek zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce Z. Z. Z. wystosował do wszystkich radców załogowych i członków Związku górników ZZZ. następujący apel:

„Okres długiego kryzysu i nielojalne ze strony pracodawców interpretowanie zawartych w górnictwie umów, nagromadziły na każdej kopalni bardzo wiele bolączek, czego dowodem są długie listy żądań, wysuwanych przez załogi kopalń, na których ostatnio doszło do strajku. Strajki te podejmowane przez załogi samorzutnie w poczuciu doznanych krzywd — ze względu na swój ostry charakter i nieprzemyślaną akcję zbiorową — powodują poważne obustronne szkody. Stojąc na gruncie twardej i nieustępliwej obrony wszystkich słusznych postulatów świata robotniczego, stwierdzić jednak równocześnie musimy, że podejmowanie przez załogi akcyj strajkowych bez poprzedniego odbytych pertraktacyj i wyczerpania wszystkich środków ustawowych do ich pokojowego załatwienia, nie mogą być uznane przez związki za akcję zgodną z interesami zorganizowanego ruchu zawodowego i interesami świata pracy.

Dlatego apelujemy do was, abyście na swych kopalniach przeciwdziałali podejmowaniu przez załogi dalszych strajków na własną rękę, natomiast zdali się na wynik tych pertraktacyj, które związki zawodowe już podjęły i podejmują ze związkiem pracodawców przy udziale rad załogowych oraz przewidzianych przez ustawy władz państwowych. W przyszłości strajkom, wywołanym bez wiedzy związków zawodowych nie będziemy mogli udzielić poparcia, jako strajkom wywołanym i prowadzonym przez czynniki nieodpowiedzialne.

Odwołując się do waszego zaufania, równocześnie stwierdzamy, że czujemy w związkach dostateczne siły do tego, aby wywalczyć urzeczywistnienie każdego słusznego żądania świata pracy.

Apelujemy więc do was jeszcze raz: przeciwdziałajcie wszelkimi siłami wybuchom strajków, za którymi nie stoją rady zakładowe i organizacje zawodowe".

Podobny apel wystosować mają również inne organizacje robotnicze

Min. Roman mówi o wrażeniach i efektach swojej podróży do Belgii

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.). Po powrocie ministra Przemysłu i Handlu p. Antoniego Romana z Brukseli, przedstawiciel P. A. T. uzyskał od niego kilka wrażeń z wizyty w Belgii.

— Jakie były powody wyjazdu Pana ministra do Belgii? —

— W pierwszym rzędzie chodziło tu o oddanie wizyty złożonej w końcu ubiegłego roku w Warszawie przez p. van Isacker'a, ministra Spr. Ekonomicznych Belgii. Poza tym zamierzałem nawiązać bliższą styczność z kierownikami życia gospodarczego Belgii, wychodząc z założenia, że drogą kontaktu osobistego i wymiany poglądów najłatwiej można przyczynić się do pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych obu krajów.

— Czy w czasie pobytu Pana Ministra w Brukseli były omawiane konkretne zagadnienia związane ze stosunkami gospodarczymi obu państw?

— **Owszem. W pierwszym rzędzie poruszone zostały sprawy, związane ze zwiększeniem obrotów handlowych między Polską a Belgią. Mogę też z przyjemnością skonstatować, że w tej dziedzinie nie natrafiłem na żadne poważne trudności i że stosunki gospodarcze obu krajów rozwijać się będą po linii ich naturalnych potrzeb. Widoki rozwoju stosunków gospodarczych obu państw wydają mi się tym pomyślniejsze, iż oparte są na najzdrowszej podstawie, a m. in. na wymianie produktów, które nie stanowią konkurencji dla wytwórczości krajowej państwa importującego.**

Pragnąłbym jeszcze dodać, iż w rozmowach stwierdziłem tendencje, zmierzające do zacieśnienia współpracy pomiędzy kapitałem polskim a belgijskim, któryby mógł znaleźć w Polsce jeszcze duże pole do działania.

— Czy nie zechciałby Pan Minister podzielić się wrażeniami z zetknięcia się z premierem van Zeelandem?

— Tym razem miałem sposobność kilka razy dłużej konferować z premierem van Zeelandem, którego uprzednio parokrotnie spotykałem już na konferencjach międzynarodowych. Wybitny ten mąż stanu robił na mnie wrażenie jednego z najznakomitszych umysłów politycznych współczesnej Europy. Sądzę też, iż premier belgijski jak nikt inny nadaje się do szczęśliwego przeprowadzenia misji zorganizowania międzynarodowej konferencji gospodarczej, która, jak wiadomo, została oddana w jego doświadczone ręce. Pragnę przy tym nadmienić, iż w ciągu maja r. b. przybędzie do Polski przedstawiciel premiera van Zeelanda p. Frere, celem omówienia z rządem polskim spraw, dotyczących tej konferencji.

— Jakie są ogólne wrażenia Pana Ministra z Belgii?

— Przede wszystkim uderzyło mnie ogromne ożywienie gospodarcze Belgii. Dawało się to zauważyć z największą siłą w porcie antwerpskim, który zwiedzałem i którego praca przypomina czasy największej koniunktury gospodarczej. Rad jestem, iż miałem możność w ciągu tych kilku dni pobytu w pięknej Belgii poznania najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego i gospodarczego Belgii, nadmienić przy tym pragnę, iż spotkałem się wszędzie z żywymi objawami przyjaźni dla Narodu i Państwa polskiego, jak również doznałem niezwykle serdecznego i gościnnego przyjęcia ze strony rządu Belgii, które zostawiło u mnie i moich kolegów niezatarte wrażenie.

— Czy Pan Minister miał sposobność w czasie swego pobytu w Belgii zwiedzić polskie osiedla robotnicze?

— **Zwiedziłem szereg ośrodków robotniczych polskich i z przyjemnością mogę podkreślić dobre usytuowanie naszego wychodźctwa na terenie Belgii, a przede wszystkim zaznaczyć muszę, iż skonstatowałem pomyślne położenie materialne robotników polskich. Podkreślić również należy, iż stanowisko przemysłowców belgijskich specjalnie w tym zagłębiu jest godne najwyższego uznania, o ile chodzi o ich życzliwe ustosunkowanie się do prac kulturalno - oświatowych wśród wychodźctwa robotniczego oraz zainteresowanie się losem robotnika polskiego. Pod tym względem stosunki belgijskie mogą być postawione jako wzór innym krajom, w których znajduje się również emigracja polska. Pragnę również nadmienić, iż duże wrażenie zrobił na mnie szczery patriotyzm robotnika polskiego na obczyźnie oraz jego zainteresowanie dla spraw krajowych.**



Następny program kinoteatrów „Kopernik“ i „Marysieńka“

Pierwszy dzień pobytu min. Becka w Bukareszcie

Bukareszt, 22. 4. (Tel. wł.) Po przyjeździe o godz. 18.30, minister Beck wpisał się do ksiąg audiencjonalnych w pałacu J. K. Mości króla Karola oraz J. K. Mości królowej Marii.

O godz. 18.45 min. Beck złożył wizytę oficjalną ministrowi Antonescu, który wkrótce potem rewizytował min. Becka.

Wieczorem odbył się obiad w ściśłym gronie, wydany przez min. Antonescu z małżonką na cześć min. Becka i pani Jadwigi Beckowej.

Bukareszt, 22. 4. (Tel. wł.). Dziś wieczorem min. Antonescu z małżonką wydał obiad na cześć polskiego ministra spraw zagranicznych i p. Jadwigi Beckowej. W obiedzie wzięli m. in. udział premier Tatarescu, minister oświaty Angelescu, wiceminister spraw zagranicznych Badulescu, poseł R. P. Arciszewski, naczelnik wydziału prasowego Skiwski, attache wojskowy płk. Kowalewski oraz towarzyszące ministrowi osoby.

Mimo przyrzeczeń — dalsze szykany czeskie

Mor. Ostrawa, 22. 4. (Tel. wł.) „Dziennik Polski“ zamieszcza artykuł w sprawie parafii katolickiej w Łąkach nad Olzą, gdzie wbrew woli ludności polskiej zamianowano proboszcza czeskiego księdza Jurosza.

Wskutek sprzeciwu parafian ks. Jurosz zmuszony był zrezygnować z probostwa. Administratorem parafii zamianowana wówczas ks. Kurowskiego, Polaka, który na liście wysunięty kandydatów znalazł się na pierwszym miejscu, jednakże ks. Kurowskiego urząd krajowy w Bernie nie zatwierdził na stanowisko proboszcza, rozpisując ponowny konkurs na to stanowisko. „Dziennik Polski“ sprawę tę uważa za dowód, że władze czeskie nie posiadają szczerej woli spełnienia polskich postulatów w myśl przyrzeczeń premiera Hodży i prezydenta Benesza.

Popłoch na giełdzie londyńskiej wskutek wprowadzenia nowego podatku

Londyn, 22. 4. (PAT) Pierwsze ujemne wrażenie, jakie na giełdzie londyńskiej wywołało ujawnienie przez kanclerza skarbu w mowie budżetowej sprawy wprowadzenia nowego podatku p. n. „danina na obronę narodową“, zaczyna stopniowo znikać. Dziś giełda londyńska była już daleko spokojniejsza i część strat, poniesionych wskutek wczorajszej baissy, uległa wyrównaniu. Nie mniej jednak wczorajszy spadek brytyjskich akcyj przemysłowych był dość poważny i podobno deprecjacja kapitału przekroczyła wczoraj wskutek spadku kursów 150 milionów f. szt. Niepokój, jaki został wywołany zaprowadzeniem daniny na obronę narodową, ma swoje źródło w tym, że, aczkolwiek słuszność samej zasady wprowadzenia w życie tego podatku, mającego uniemożliwić nadmierne zyski z racji dozbrojenia jest powszechnie przyznawana, to jednak wymiar tej daniny uważany jest za zbyt wysoki i za bardzo obciążający przedsiębiorstwa. Istota jednak krytyki przeciwko zaprowadzeniu daniny opiera się na tym, że biorąc jako przeciętną, od której nadmierne zyski będą obliczane, stan interesów w ciągu trzechlecia 1933—34 i 35, krzywdzi bardzo dotkliwie te przemysły, które, jak np. przemysł budowy okrętów i przemysł bawełniany lub żelazny, nie doznały w ciągu tego trzechlecia istotnego ożywienia i wyswobodziły się z kryzysu dopiero w ciągu roku 1936. Te przemysły znalazły się więc w związku z zaprowadzeniem daniny w takiej sytuacji, że prawie wszystkie zyski, nie tylko nadmierne, oddawać by musiały na daninę. Nie ulega jednak wątpliwości, że słuszne obawy przemysłu są o tyle płonne, iż kanclerz skarbu napewno zgodzi się w toku dalszej debaty budżetowej na wprowadzenie do daniny poprawek, czyniących zadość uzasadnionym żądaniom przemysłu.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Urlopy pracowników bankowych

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.) Po raz pierwszy od wielu lat przedłużone będą urlopy pracowników bankowych, zatrudnionych we wszystkich większych instytucjach finansowych. Na podstawie nowej umowy zbiorowej począwszy od 1 maja pracownikom umysłowym, którzy mają powyżej 20 lat wysługi w banku, przyznawany będzie tydzień urlopu dodatkowego, zaś niższym funkcjonariuszom 4 dni dodatkowo po 10 latach pracy.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Pomoc rządowa dla rolników w zakresie pasz i nawozów

Tegoroczną sytuację przednówkową w rolnictwie charakteryzują dwa niekorzystne czynniki: dość wysoka i dopiero w ostatnich dniach zniżkująca cena pasz w stosunku do cen artykułów hodowlanych oraz uszkodzenie ozimin na skutek warunków klimatycznych w okresie zimy. Ponieważ zjawiska te wystąpiły w wyjątkowo ostrej formie na terenie województwa pomorskiego, Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, inicjując w związku z tymi okolicznościami specjalną akcję pomocy dla rolnictwa — szczególną uwagę zwróciło na teren pomorski.

Poza akcją kredytów siewnych, dokonane zostały ostatnio przy współudziale komisji kontroli cen, Państwowego Banku Rolnego, zainteresowanych producentów nawozów sztucznych i innych następujące posunięcia: celem ułatwienia rolnikom zaopatrzenie się w pasze treściwe przyznane zostały dodatkowe kontyngenty na śrutę sojową, niezależnie od normalnych kredytów przywozowych na ten produkt. Wysokość tych kontyngentów ustalono w zakresie umożliwiającym pokrycie zapotrzebowania gospodarstw hodowlanych całej Polski, nie tylko zaś województwa pomorskiego.

Ponadto został umożliwiony import pewnej ilości kukurydzy z Rumunii, co będzie miało znaczenie zarówno dla hodowli w województwach południowo - wschodnich, jak dla odżywienia terenów podgórskich. zazwyczaj dotkliwie przeżywających okres przednówkowy.

Ponieważ Pomorze nie mogłoby korzystać z ewentualnego przywozu z Rumunii, przeto na potrzeby tego terenu dopuszczony będzie pewien import kukurydzy przez porty.

W zakresie nawozowym podjęto akcję pomocy, dotyczącą całości Polski, przy tym również specjalną uwagę skierowano na zaspokojenie potrzeb Pomorza. Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych. które już poprzednio wprowadziło specjalny system rabatowy dla nowych plantatorów buraka cukrowego, przyśpieszyło wprowadzenie w życie nowego cennika sezonowego, co między innymi pozwoli rolnikom w drugiej połowie kwietnia zaopatrzyć się w kainit po znacznie niższej cenie (280 zł. zamiast po 315). Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych, dążąc do zaspokojenia całego zapotrzebowania rolnictwa na szybko przyswajalne nawozy saletrowe, postanowiły — w wypadku niemożności pokrycia zapotrzebowania na saletrę wapniową — dostarczać rolnikom saletrę sodową. po cenie saletry wapniowej (dotychczas saletra sodowa jest o 5 proc. droższa od wapniowej).

Na terenie całej Polski, a w szczególności na Pomorzu — został znacznie zliberalizowany i rozszerzony kredyt nawozowy, skutkiem czego ilość kredytów, udzielonych na nawozy wzrosła dwukrotnie. Na Pomorzu zorganizowano ponadto specjalną pomoc nawozową, przede wszystkim dla osadników i innych drobnych gospodarstw, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Pomoc ta udzielana jest w tej formie, że rolnik,, nabywający za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego 1 q. saletrzaku, otrzymuje ponadto 0,5 q tego nawozu darmo. Skoncentrowanie uwagi przede wszystkim na Pomorzu tłumaczy się tym, że rejon ten w roku bieżącym został najsilniej dotknięty wymarznięciem ozimin, zaś w latach poprzednich ucierpiał poważnie od innych klęsk żywiołowych (susza huragany).

Sytuacja na rynku drzewnym

We Lwowie odbyło się walne zebranie Syndykatu Interesentów Drzewnych, na którym dyrekcja złożyła sprawozdanie ze swej działalności. Z podanego zestawienia wynika, że wywóz tarcicy iglastej w 1936 r. wzrósł w porównaniu z 1935 r. o około 23 proc., przy czym udział w wywozie tego produktu przez cały prywatny przemysł drzewny w Polsce wynosił 44,5 proc. Zwyżka wywozu dotyczy głównie rynku angielskiego.

Przy tej okazji dyrektor Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie dr. Czerwiński omówił sytuację drzewną na rynkach miedzynarodowych i wewnętrznym, stwierdzając, że wartość polskiego eksportu drewna w r. ub. w porównaniu z 1935 r. wzrosła o 6,5 miln. zł., a udział drewna w wartości całego wywozu z Polski sięga 16,3 proc., jest więc wyższy od udziału węgla, który wynosi 12,7 proc. Udział prywatnego przemysłu w eksporcie materiałów drzewnych stanowi 61 proc. całości wywozu, a udział w wywozie papierówki 73 proc. Do wzrostu cen przyczynił się szczególnie ogromny ruch budowlany w Anglii, która sama absorbuje 47 proc. wywiezionej w r. ub. tarcicy iglastej. Ożywił się też rynek niemiecki i inne. Zwyżka cen nie jest jednak sprawdzianem dla określenia koniunktury, jako rentownej, gdyż ruch budowlany ożywił się właśnie dzięki taniości materiałów budowlanych i zachodzi obawa, że dalsza zwyżka cen na te materiały może spowodować zastój w budownictwie a tym samym i na rynku drzewnym.

Ułatwienia dla płacących podatek gruntowy

Celem ułatwienia drobnym rolnikom regulowanie należności podatkowych, szczególnie podatku gruntowego Ministerstwo Skarbu, tytułem próby. zarządziło wiosną ub. r., aby pierwsza rata podatku gruntowego pobierana była przez delegowanych urzędników skarbowych w punktach poboru położonych na terenie poszczególnych gmin.

W punktach tych zgłaszający się płatnicy mieli możność uiszczenia należności bez potrzeby udawania się do siedziby urzędu skarbowego i bez jakichkolwiek dodatkowych opłat. — Ze względu na pomyślne rezultaty tej próby Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór i drugiej raty tego podatku odbył się w ten sam sposób. — W związku z tym Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do wojewodów i starostów z pismem okólnym, w którym wskazuje, że powodzenie tak zorganizowanej akcji w dużej mierze zależało i zależeć będzie w przyszłości od odpowiedniego ustosunkowania się do niej zarządów gmin i sołtysów w pierwszym zaś rzędzie od odpowiedniego ich nastawienia przez starostów.

Doceniając wagę wychowania obywateli w duchu regularnego i dobrowolnego płacenia podatków bez potrzeby uciekania się do połączonch z kosztami środków przymusowych, pan Minister poleca, aby wszyscy starostowie podjęli akcję w tym kierunku, wojewodowie zaś, aby zwrócili szczególną uwagę na wykonanie tego zarządzenia.

Przemysł naftowy w marcu

Produkcja ropy naftowej w marcu r. b. wyniosła według tymczasowych danych 4.179,8 cystern, wobec 3,897,5 cyst. w lutym r. b. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w marcu 134,8 cyst. wobec 139,2 cyst. w lutym r. b.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła: 4.250,8 cyst. wobec 4.218,4 cyst. w lutym r. b. Wyprodukowano razem 3.892,0 cyst. produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 330 cyst.), wobec 3.865,9 cyst. w lutym r. b. Wyprodukowano m. in. (cystern): benzyny 756,6, nafty 1.172,2, olejów gazowych i opałowych 848,9, olejów smarowych 381,6, parafiny 216,7.

Zbyt w kraju wyniósł łącznie 2.643,8 cyst. wobec 2.881,4 cyst. w lutym r. b., a w tym (cystern): benzyny 560,4, nafty 908,4, olejów gazowych i opałowych 613,3, olejów smarowych 272,2 i parafiny 73,4.

Eksport wyniósł łącznie 1.361,3 wobec 1.040,3 cyst. w lutym r. b., a w tym (cystern): benzyny 474,5, nafty 123,4, olejów gazowych i opałowych 359,4, olejów smarowych 223,6 i parafiny 119,8.

Zapasy produktów naftowych w końcu marca r. b. wyniosły łącznie 16.010,2 cyst. wobec 15.959,4 cyst. w lutym r. b. Zapasy ropy wynosiły 2.197,0 cyst.

Czynnych było 27 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.229 robotników.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.87 — 288.15, franki francuskie — 23.49 — 23.35, franki szwajcarskie 121.20 — 120.40, funty angielskie 26.15 — 25.99, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.40 — 15.80, korony duńskie 116.74 — 115.90, korony norweskie 131.38 — 130.40, korony szwedzkie 134.68 — 133.70, liry włoskie 24.30 — 23.50, marki fińskie — 11.56 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 121.00, szylingi austriackie 97.50 — 96.50, — marki niemieckie 129.00 — 126.00.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.50 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 59.00 59.50, 6 proc. poż. dolarowa 54.50 — kupon 6.77, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 3.92, 4 proc. poż. konsolidacyjna — 55.50 — 55.25 — 54.00 — 54.25 — 54.00 — trzy ostatnie drobne — 53.75 — 53.88 — 53.75 — trzy ostatnie drobne — poprzednie trzy ostatnie setki.

Tendencja słabsza.

AKCJE

Bank Polski 100.25, Bank Handlowy 45.00 Cukier 30.50, Lilpop 13.35 — 13.30, Ostrowiec 28.50 — 28.00, Starachowice 32.75 — 32.90, Haberbusch 36.00.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.33 — 88.97, Berlin 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.15 — 189.87 — 288.43, Kopenhaga — 116.74 — 116.16, Londyn 26.08 — 26.15 — 26.01, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta, — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 131.38 — 130.72, Paryż 23.43 — 23.49 — 23.37, Praga 18.39 — 18.44 — 18.34, Sztokholm 134.32 — 134.68 — 134.02, Zurych 120.90 — 121.20 — 120.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.53 — 11.56 — 11.50, Montreal 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 493.78, Paryż 111.18, Praga 141 i jedenaście szesnastych, Mediolan 93.80, Bruksela 29.23 i trzy czwarte, Zurych 21.58 i trzy czwarte, Amsterdam 901 i trzy czwarte, Sztokholm 19.41 i trzy ósme, Berlin 12.28 i pół.

PARYŻ. N. Jork 22.52, Londyn 111.25, Mediolan 118.75, Bruksela 380.25, Zurych 515, Berlin 906.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 23 kwietnia

Na Giełdzie obroty w życie, otrębach, mące oraz egzekutywna sprzedaż fasoli i mąki. Otręby potaniały, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Otręby żytnie 12.00 — 12.25, otręby pszenne grube 130.0 — 13.25, otręby pszenne średnie 11.75 — 12.25, otręby pszenne miałkie 13.75 — 14.00.

Inne kursy niezmienione.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 12 kwietnia 1937 do dnia 18 kwietnia 1937 ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie Małop. Związku Mleczarskiego i Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego:

	zł.	zł.
Za 1 litr:		
1) mleka pełnego na miarę	0·22	—
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·26	—
3) „ „ „ „ z dostawą do domu	0·28	—
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	1·—	—
5) „ „ „ „ 22—25% „	—	—
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·80	—
7) „ „ „ „ 15—22% „	—	—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	—	—
9) „ „ „ „ 35—45% „	—	—
Za 1 kilogr.:		
10) masła deserowego z bloku	3·40	3·20
11) „ stołowego	3·2	3·—
12) „ kuchennego	3 —	2·90
13) twarogu świeżego	0·70	—
14) „ solonego	0·50	—
15) „ gospodarskiego (plaskankowego)	—	—
16) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	3·—	—
17) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	2·40	—
18) „ 1 kg. „ (przy sprzedaży na wagę)	1·—	—

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

	zł.	zł.
Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	3·10	2·90
2) „ stołowego	2·90	2·70
3) „ kuchennego	2·70	2·70
4) twarogu świeżego	0·60	—
5) „ solonego	0·35	—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	—	—
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	—	—
8) za 1 kg. jaj (sprzedaż na wagę)	85·0	—

UWAGA: Od 19 IV. M. Z. M. podniósł ceny masła w detalu na zł. 3·40, 3·20 i 3·—, a w hurcie na zł. 3·10. 2·90 i 2·70

NIEBEZPIECZEŃSTWO PACYFIZMU

W Polsce prawie każdy dorosły mężczyzna brał udział w wojnie, a nie jeden z nas poświęcił tej wojnie kilka lat swego życia. Żołnierz przemaszerował nie mały kawał świata i nie jeden raz szedł do ataku na wrogie bagnety. I oto od lat 17-tu dobrze zasłużony spokój panuje na naszej ziemi i zaczy- nają już wyrównywać się rowy strzeleckie i zarastać trawą bratnie mogiły tych, którzy życiem opłacili dzisiejszą Niepodległość Ojczyzny. Wspomnienia wojenne zacierają się coraz bardziej w naszej pamięci. Zabliźniły się rany. Odbudowujemy powoli nasz do bytek, tak zniszczony przez obcych, planujemy nowe życie i nareszcie sami stanowimy o naszej przyszłości. I możemy stwierdzić z dumą, gdy już mamy poza sobą kilka lat wojennej zawieruchy, że tylko naszemu czynowi zbrojnemu zawdzięczamy to, że słowo Polska nie jest dziś martwym symbolem, lecz że oznacza ono państwo, posiadające wszelkie dane, by stać się równie potężnym, jak jest wielkim.

I zdawałoby się, że nic nie powinno mącić naszego zdrowego i męskiego podejścia do wojny, jako do ciężkiego lecz jakże często, niestety nieuniknionego sposobu obrony, lub wywalczenia narodowi należnego mu miejsca i słusznych praw.

Polska prowadziła i prowadzi stale politykę prawdziwie pokojową. Polityka ta oparta jest jedynie i wyłącznie na polskiej racji stanu i musi bronić jedynie i wyłącznie polskich interesów. Takie wskazania pozostawił nam Wielki Marszałek, który całym swym życiem udowodnił, że tylko i wyłącznie dla Polski pracował. Nie chcemy wojny z nikim i pragniemy by nas zostawiono w spokoju. Zbyt wiele własnych spraw mamy do załatwienia, byśmy mogli najdrobniejszy bodaj wysiłek poświęcić na co innego, jak tylko na odbudowę wewnętrzną Państwa. I nie możemy podporządkować się żadnym obcym interesom i żadnym obcym wpływom politycznym, bez względu na to, pod jakimi hasłami starają się one do nas przedostać. Lecz mimo, że nie chcemy wojny, że w naszej polityce będziemy wojny unikać, nie możemy czuć się zupełnie bezpiecznymi w otoczeniu stale narastających obcych potęg militarnych. Zarówno nasi dalsi i bliżsi sąsiedzi dawno już odrzucili wszelkie utopijne mrzonki pacyfistyczne i występują zu pełnie wyraźnie z głośnymi na świat cały hasłami zbrojeń. I nie chcąc wojować musimy tym niemniej zdobyć się na jak najodważniejszą i jak najgroźniejszą postawę, która wyraźnie świadczyłaby o naszej gotowości bojowej w stosunku do każdego, kto tylko chciałby nam narzucić swoja wolę i kto w najmniejszym bodaj stopniu od ważyłby się zmniejszyć nasz dorobek. Hasło obrony państwa wyraźnie wysunięte przez Marszałka Śmigłego-Rydza na czoło naszych zadań państwowych wymaga od nas nie tylko świadczeń materialnych na zbrojenia i środki techniczne dla armii. Gdybyś my poprzestali tylko na wysiłku finansowym, chociażby największym, wykonalibyśmy zaledwie znikomą część odpowiedzialnego zadania, które nas czeka. Przy realizacji hasła obrony decydować będzie przede wszystkim ta postawa moralna i ten duch bojowy narodu, które wyraźnie stwierdzają, jak niebezpiecznymi będą wszelkie próby obce występowania zaczepnego w stosunku do nas. Postawa ta i gotowość bojowa możliwe są tylko wtedy, kiedy społeczeństwo wojny się nie boi i kiedy znając jej skutki i realne niebezpieczeństwa i unikając jej w swojej polityce jest jednakże głęboko przeświadczona, że da sobie radę, że wyjdzie zwycięsko nawet w wypadku, gdyby wojna stała się nieunikniona.

Propaganda mrzonek pacyfistycznych zamiast zażegnać niebezpieczeństwo wojny często rozbraja i demoralizuje społeczeństwo. Opinja społeczna zamiast tworzyć atmosferę zdrowego spokoju, stwarza atmosferę niepokoju i niepewności, która fatalnie może wpłynąć na najważniejsze posunięcia państwowe. Zbytni pacyfizm zamykający na niebezpieczeństwo oczy, rozbraja nie tylko materialnie lecz i moralnie, a będąc obcy duchowi każdego silnego organizmu osłabia i paraliżuje wolę i siły. Polska, pozbawiona przez wiele lat poczucia własnej mocy, niszczona przez zaborców a nawet obecnie będąca jeszcze często terenem defetystycznych wpływów obcych, usiłujących ją osłabić politycznie i gospodarczo — mimo że już w pierwszych latach niepodległości musiała przejść przez ciężki okres wojen — ma tym niemniej wszelkie warunki do stania się wielką i niezależną potęgą. Wyrazem tej potęgi jest nasza armia, wśród której każdy z nas ma swoich najbliższych, która jest armią własną, polską, za nasze własne pieniądze zbrojną i przeznaczoną do obrony polskiej racji stanu.

Brak poczucia własnej mocy i podszepty pacyfistyczne wepchnąćby mogły Polskę w objęcia jakichś na poczekaniu wyszukiwanych sojuszników, bez uwagi na okoliczność, że każde obce państwo napewno sojuszu z Polską nie wykorzysta inaczej, jak tylko dla własnych celów i interesów, nic wspólnego z polskimi nie mających.

Pacyfizm często nie ma nic wspólnego z prawdziwą i rzetelną polityką pokojową i nie jest sprawą bez znaczenia, że największymi propagatorami bezwzględnego pacyfizmu w Polsce są ludzie typu międzynarodowych intelektualistów, nic wspólnego z Polską i z polskością nie mający.

Niedzielne Uniwersytety Ludowe

Wieś w Polsce odrodzonej postępuje w szybkim tempie w swoim rozwoju kulturalnym i gospodarczym.

Nie wystarczają już dziś niektórym jednostkom wykłady i pogadanki luźne, nie wystarczą, krótkie kursy, lub konferencje. Wieśniak wymaga wiedzy głębszej, źródłowej. — Chce sam pracować nad sobą, korzystając z pomocy innych. — Ten pęd do wiedzy głębszej i szerszej i chęć zaspokojenia żądań wsi spowodowały to, że zaczęto w naszej pracy oświatowej stosować środki i metody oddawna praktykowane w innych państwach. Przodownicy oświatowi doszli do przeświadczenia, że należy pomóc jednostkom mającym chęć do kształcenia się. Stąd też w ramach Towarzystwa Szkoły Ludowej zaczęto myśleć nad stworzeniem takiej możliwości, któraby mogła znacznie silniej oddziaływać na wieś, a raczej na te jednostki, którym nie wystarczają już kursy, luźne wykłady.

Przed czterema laty utworzono pierwszy Niedzielny Uniwersytet Ludowy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu. Próby dokonane powiodły się i już w roku następnym opierając się na doświadczeniach, utworzono Uniwersytetów Niedzielnych znacznie więcej.

Podczas, gdy kursy krótkie obejmowały przeważnie jeden i ten sam program dla wszystkich terenów, Niedzielny Uniwersytet Ludowy program swój dostosował do poziomu słuchaczy i ich zainteresowań.

Niedzielny Uniwersytet Ludowy organizują Koła w miastach, lub też w sąsiedztwie miast, aby w ten sposób zapewnić uniwersytetowi odpowiedni zespół prelegentów. Słuchacze są to przeważnie włościanie, którzy każdej niedzieli na wykłady przychodzą do miasta.

Wykłady na Uniwersytecie zaczynają się zwykle w pierwszych dniach listopada i trwają przez cała zimę do końca kwietnia.

W roku bieżącym zorganizowano przez Koło T. S. L. około 50 Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych w różnych ośrodkach Małopolski.

Każdy Uniwersytet wymaga pewnych funduszów na pomoce naukowe, a więc na bibliotekę dla słuchaczy i prelegentów, na czasopisma, mapy i t. d.

Finanse są znikome, gdyż uczestnicy prawie żadnych opłat nie składają. Wydatki więc wszystkie pokrywają Koła T. S. L. względnie Zarząd Główny T. S. L. z funduszów uzyskanych ze zbiórek publicznych.

Aby te fundusze powiększyć, aby rozszerzyć sieć Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych, trzeba pieniędzy.

Dar Narodowy 3-go Maja jest podstawą wszechstronnej działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Niechaj więc każda Polka i każdy Polak rozumiejący potrzebę oświatowej działalności na wsi złoży w dniu Trzeciego Maja choćby drobny groszowy datek na Dar Narodowy Trzeciego Maja.

Świadomy obywatel, to silna i potężna Polska!

WŁADYSŁAW T. WISŁOCKI

PRACA POLSKA W BUŁGARII

(Dokończenie.)

„Drużestwo" odnosiło się do nas zawsze bardzo życzliwie i serdecznie, czego dowodem były liczne imprezy polskie, częste artykuły w organie Towarzystwa i liczne polonica w wydawanej przez instytucję „Bibliotece Słowiańskiej". Nie mogąc wchodzić w drobiazgi bibljograficzne, wymienię tu tylko trzy książki, mianowicie przekład pracy prof. Dobrzyckiego „Duch literatury polskiej", rozprawę E. Złatostowa o Sienkiewiczu, oraz drugą, obok Monedżikowej, oryginalną pracę informacyjną o naszym państwie, pióra znanego polskiego słowianoznawcy Henryka Batowskiego. Cenna ta publikacja ukazała się w r. 1931 p. t. „Republika Polsza. Obraz na minaloto i segasznoto".

Pewne osłabienie nasilenia pracy polskiej na terenie Bułgarji wystąpiło w początkach obecnego stulecia, głównie z powodu wyjazdu do ojczyzny części kolonistów. Jednakowoż rychło nastąpiła wybitna zmiana. Po zakończeniu wojen bałkańskich i wybuchu wojny światowej wyładowuje na ziemi bułgarskiej znaczna grupa dobrowolnych przybyszów lub emigrantów politycznych, znajdując tu pomoc i opiekę. W tym też czasokresie staje do pracy w Sofii profesor Tadeusz Stanisław Grabowski, największy zapewne bułgarofil polski i najwybitniejszy propagator polski na tamtejszym gruncie. Przybył około r. 1910 dla studiów naukowych, uwieńczonych bogatym plonem, ale z początkiem zawieruchy wojennej przedzierżga się w niezrównanego wprost agenta polskiego czynu zbrojnego i naszych dążeń wolnościowych. Już w r. 1915 zakłada w Sofii Polskie Biuro Prasowe jako ekspozyturę krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego, zaś w dwa lata później rozpoczyna tu wydawać w języku bułgarskim „Biuletyn Polski", przekształcony następnie na „Przegląd Polski" a ostatecznie na „Przegląd Polsko-Bułgarski". Doskonałe to pismo polonoznawcze dotrwało do r. 1925, a następnie zabłysło chwilowo w sześć lat później.

Nie tu jednak koniec zasług polsko-bułgarskich Grabowskiego. Na jego przecież dobro należy choćby częściowo zapisać powstanie w Sofii „Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego" („Polsko-Blgarstwo Drużstwo"). Zawiązki jego sięgają r. 1917, ale oficjalna inauguracja nastąpiła w grudniu 1918 r. wraz z zamianowaniem dra Grabowskiego początkowo charge d'affaires, a niedługo potym pierwszym posłem polskim i ministrem pełnomocnym przy osobie cara Borysa III. Towarzystwo skupiło w okół siebie liczne grono wybitnych uczonych, literatów, poetów, polityków, wśród których wybijali się: Bojan Penew, Jerzy i Michał Madzarovowie, Stefan Mladenov, Mikołaj Bobczew, Aleksander Podorov-Bałan, Wenelin Ganév, Petko Stojanov, Józef Fadenhecht, panie: Dora Gabe Peneva, Elena Stojanova, Anastazja Ganczeva i inne. Obok znacznej akcji agitacyjnej i odczytowej rozpoczęto żywą czynność wydawniczą. Wśród jedenastu tomów specjalnej „Biblioteki Polskiej", wyszły, obok prac oryginalnych, przekłady „Sędziów" Wyspiańskiego, „Irydiona", „Anhellego", „Wiesława", „Hymnów" Kasprowicza, „Tamtego" Zapolskiej. Ukazała się również obszerna antologia poetów polskich w dobrym przekładzie wybitnej poetki Dory Gabe-Penevej.

Za czasów Grabowskiego współpraca polsko-bułgarska szła nad Maricą milowymi krokami. Wadą jednakowoż tego ruchu była jego jednostronność w kierunku artystyczno-literackim. Wytwarzało to wśród naszych pobratymców trochę fałszywy obraz Polski i Polaków. Toteż kiedy w r. 1925 poseł Grabowski opuścił Bułgarję, aby zająć podobne stanowisko w Rio de Janeiro, jego następcy (Wł. Baranowski, K. Szwarcenberg-Czerny, hr. J. Tarnowski), nie zaniedbując dziedziny ducha, położyli znacznie większy, niż dotychczas, nacisk na stosunki ekonomiczno-gospodarcze, dążąc do ich rozbudowania i zacieśnienia. Warunki układają się pomyślnie dla obu państw, co jest gwarancją zgody na wszystkich polach. Powołane do życia dwupaństwowe Izby handlowe fachowo zajmują się zagadnieniami współpracy ekonomicznej.

Walnym środkiem poznania przez Bułgarów naszej kultury są organizowane w Sofii wystawy, koncerty, wykłady, kursa językowe a przede wszystkim wycieczki. Jedna udana dobrze przyjęta wizyta gości zagranicznych przyczynia nam więcej zwolenników, niż szeregi innych środków agitacyjnych! — Wielkie i bardzo dodatnie wrażenie wywarła w Bułgarii realna pomoc niesiona ofiarom strasznego trzęsienia ziemi w starożytnym mieście Plovdiv w r. 1928. Nadesłana żywność, odzież i pociąg sanitarny Czerwonego Krzyża tak podziałały na serca Bułgarów, że w dowód wdzięczności ofiarowali Polsce kawał gruntu w Konstantinie obok Warny. Na tym pięknym nadmorskim skrawku stanął polski dom wypoczynkowy. Jego poświęcenie odbyło się w sierpniu 1935 r. wraz z ukończeniem mauzoleum Władysława Warneńczyka.

Uwieńczeniem całej dotychczasowej akcji polskiej w Bułgarii, o której możnaby napisać jeszcze wiele ciekawych rzeczy, była wizyta złożona w r. 1935 naszym pobratymcom przez polskiego ministra oświaty Wacława Jędrzejewicza, w odpowiedzi na bytność w Warszawie bułgarskiego ministra oświaty Teodora Radewa. Podpisana 8 kwietnia 1935 r. „Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Bułgarii, dotycząca współpracy intelektualnej zamknęła długi okres akcji czynników obywatelskich. Dziś stanęły obok nich do pracy rządy obu państw.

KONIEC

Ciężki przednówek polityczny w Sowietach

W sowieckim życiu politycznym da je się zauważyć w ostatnim czasie coraz więcej objawów, świadczących o poważnych trudnościach wewnętrznych, wobec których rząd sowiecki znalazł się po całym szeregu posunięć Stalina.

Na pierwszy plan wysuwają się trudności natury politycznej. Jak wiadomo, od paru lat Stalin zwalcza dość energicznie t. zw. „starych bolszewików", chcąc usunąć ich zupełnie z życia politycznego. Dwa głośne procesy trockistów, które zakończyły się rozstrzelaniem wybitnych wodzów i działaczy rewolucji bolszewickiej — Zinowiewa, Kamieniewa, Piatakowa, są tylko symbolem wielkiej rozgrywki, której terenem jest rządząca partia komunistyczna. Chcąc oprzeć się na młodym pokoleniu, wychowanym już w atmosferze ideologii komunistycznej, Stalin zarządził wybory do wszystkich komitetów partyjnych, aby w ten sposób wysunąć na odpowiedzialne stanowiska partyjne oddanych sobie młodych komunistów i w ten sposób utrwalić swoje doraźne zwycięstwo nad opozycją, zwycięstwo opłacone krwią i życiem wielu zasłużonych dla rewolucji październikowej współpracowników Lenina. Wybory te trwają już od kilku tygodni, jednakowoż zarówno przebieg ich jak i wyniki wskazują na wielką rozbieżność, panującą w dwumilionowej masie partyjnej nie wszędzie i nie w każdym wypadku aprobującej t. zw. „linię generalną Stalina". Z całego szeregu ośrodków napływają do Moskwy wiadomości o niepomyślnym dla Stalina przebiegu wyborów partyjnych. Tak np. w obwodzie Swierdłowskim, będącym jednym z najbardziej uprzemysłowionych w całym ZSSR., do komitetów partyjnych wybrano przeważnie dotychczasowych kierowników i przewódców, odrzucając nowych kandydatów narzuconych zgóry. Zaledwie 16 proc. nowego składu komitetów partyjnych stanowią nowi, młodzi działacze partyjni. Tak więc, zarządzone przez Stalina wybory nie rozwiązują nabrzmiałego w Sowietach zagadnienia zmiany warty.

Również sprawa uregulowania stosunków między armią czerwoną a GPU. i wyłaniające się na tym tle naprężenie na szczytach sowieckich nie została załatwiona. W dalszym ciągu na czele GPU. stoi pełnomocnik Politbiuro, Jeżow, coby wskazywało na to, iż postulaty sowieckich kół wojskowych nie zostały spełnione.

Oprócz trudności natury politycznej wyłoniły się poważne przeszkody w realizacji sowieckich planów gospodarczych, zwłaszcza jeśli chodzi o zasiewy wiosenne, których przebieg według zgodnego twierdzenia pism sowieckich, nie jest pomyślny. Wczesna wiosna zastała kolektywy rolne zupełnie nieprzygotwane do uprawiania roli. Traktory znajdują się w stanie nienadającym się do użytku. Z najbardziej urodzajnych ongiś okolic Ukrainy i północnego Kaukazu nadchodzą wieści o braku materiału nasiennego. Obszar zasiewów wiosennych będzie więc o wiele mniejszy, aniżeli w roku ubiegłym. W związku z tym hasło Stalina o podniesieniu produkcji rolnej do 7 miliardów pudów nie tylko że nie może być spełnione, lecz w ogóle zachodzi uzasadniona obawa, iż w roku bieżącym Sowiety będą widownią ponownej klęski głodu a w każdym razie poważnych trudności aprowizacyjnych.

W tych oto warunkach szykuje się rząd sowiecki i partia komunistyczna do obchodu dnia 1 maja, kiedy zazwyczaj władcy Kremlu starają się zademonstrować sukcesy polityczne i gospodarcze, olbrzymiego państwa dyktatury proletariackiej. Ciężki przednówek polityczny i gospodarczy niewątpliwie uszczupli bilans tych sukcesów i wpłynie ujemnie na świąteczny humor Stalina w dniu 1 maja.



WYCIECZKA KOLARSKA DO JUGOSŁAWII

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów organizuje w czasie od 18. V. do 18. VI. wycieczkę kolarską do Jugosławii. Celem wycieczki jest propaganda polskiej turystyki kolarskiej za granicą, nawiązanie kontaktu z jugosłowiańskimi kolarzami i zachęcenie ich do zwiedzania na rowerach naszego kraju, dla poznania jego piękna i bogactwa, a tym samym zbliżenia obu bratnich narodów. Wycieczką kieruje p. Teofil Siwiec. Bliższych informacji udziela sekretariat L. T. K. i M., ul. Kl. Tańskiej 3, oficyny I. p. we wtorki, czwartki i soboty między godziną 18—21.

ODDAJ STRZAŁ KU CHWALE OJCZYZNY

Kto jeszcze nie odnowił, względnie nie zdobył odznaki strzeleckiej, ma sposobność uzyskać ją na strzelnicy Sokoła (ul. Sokoła 7) do dnia 30 b. m. włącznie. Strzelnica czynna jest przez cały dzień.

KOSZYKARZE NA F. O. N.

W sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 16 i w niedzielę 25 b. m. o godzinie 16, odbędą się w hali sportowej przy ulicy Jabłonowskich 5, dalsze zawody w koszykówce męskiej o nagrody wędrowne Miejskiego Ośrodka W. F. — W rozgrywkach tych biorą udział najlepsze drużyny Lwowa z Sokołem - Macierzą, A. Z. S.-em i Pogonią na czele. Całkowity dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej.

MECZ LEKKOATLETYCZNY LECHIA—A. Z. S.

W niedzielę, 25 b. m. o godzinie 15.15 rozegrany zostanie na boisku Pohulanki międzyklubowy mecz lekkoatletyczny A. Z. S. — Lechia. Doroczne spotkanie tych klubów, zorganizowane na początku sezonu, zapowiada się b. ciekawie, tym bardziej, że obie drużyny wystąpią w swych reprezentacyjnych składach z Hasplem, Danowskim, Opiatem na czele.

TYDZIEŃ SPORTU AKADEMICKIEGO

Tydzień sportu akademickiego odbędzie się we Lwowie w dniach 2—9 maja. W ramach Tygodnia odbędą się międzyuczelniane zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, pływackie, kajakowe, piłki ręcznej, oraz strzelania o odznakę strzelecką. Zgłoszenia i wszelkie informacje w sekretariacie A. Z. S. (ul. Kościuszki 9, gmach Collegium Maximum) w godzinach 18—20, tel. 105-84.

* * *

Kursy szermiercze AZS-u, prowadzone przez dypl. fechmistrza Pietrzyńskiego, odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 17.30 do 18.30. Wpisowe na kurs wynosi 1.50.

* * *

Korty tenis. A. Z. S-u przy ulicy Badenich, zostały już otwarte. Młodzież akademicka może z nich korzystać na przystępnych warunkach. Z kortów mogą też korzystać nie-akademicy.

PRZED NARODOWYM BIEGIEM NA PRZEŁAJ

Tegoroczny narodowy bieg na przełaj, organizowany przez LOZLA, rozegrany zostanie na terenie Okręgu lwowskiego w trzech województwach. We Lwowie bieg organizuje LOZLA przy współudziale Polskiego Radia, a start odbędzie się na boisku Pohulanki, w Przemyślu Podokręg lekkoatletyczny, w Jarosławiu W. K. S. Jarosław, w Przeworsku Sokół, w Żurawicy Żurawianka, w Stryju Sokół, w Żydaczowie delegatura LOZLA, w Stanisławowie Strzelec - Górka, w Drohobyczu Pow. Komenda P. W., w Tarnopolu Miejski Komitet W. F. W pozostałych ośrodkach biegi organizują komendy P. W. i W. F. oraz związki strzeleckie. Wzywa się wszystkie ośrodki do zorganizowania biegu narodowego w dniu 3. maja. Bieg Narodowy jest dostępny dla wszystkich zorganizowanych i niestowarzyszonych i winien się stać wielką manifestacją świata sportowego.

KORTY LECHII SĄ JUŻ OTWARTE

Sekcja tenisowa Lechii zawiadamia, że z dniem 1 maja b. r. uruchamia korty tenisowe na boisku 40 p. p. na Pohulance. Opłaty bardzo niskie, dla młodzieży szkolnej specjalne ulgi. Zgłoszenia i informacje u zarządcy kortów.

KAŻDA NOWA SEKCJA HOKEJOWA DOSTAJE BEZPŁATNIE 11 LASEK HOKEJOWYCH

Do Polskiego Związku Hokeja na trawie zgłosiła swe przystąpienie sekcja hokejowa K. S. Polonia. Warto zaznaczyć, że Polski Związek Hokeja na trawie, chcąc przyczynić się do większego spopularyzowania tego sportu, każdej nowotworzącej się drużynie wręcza 11 hokejowych lasek do gry.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI W POZNANIU

Na pięściarskich mistrzostwach Poski, które rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę w Poznaniu, reprezentowane będą następujące okręgi: Najwięcej zawodników wystawia Lublin, bo pełną ósemkę, Warszawa reprezentowana będzie przez 7 zawodników, Poznań przez 6, Śląsk i Łódź po 3, Kraków i Pomorze po 2, oraz Białystok przez jednego boksera. Okręgi: wileński, lwowski i wołyński, nie będą reprezentowane.

Polski Związek Bokserski, chcąc, by mistrzostwa wypadły najbardziej interesująco, rozstawił pary. I tak: w wadze muszej spotkają się Rundstein i Stachurski, w koguciej Koziołek i Jarząbek, w piórkowej Chrostek i Krzemiński (o ile ten ostatni wyleczy się z kontuzji), w lekkiej Woźniakiewicz pozostał sam i przejdzie walkowerem do półfinałów. W półśredniej walczą Sipiński i Kolczyński, w średniej Majchrzycki i Pisarski, w półciężkiej Szymura i Doroba, w ciężkiej Piłat i Klimecki.



SOBOTA, DNIA 24 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj' — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 „Śpiewajmy piosenki". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Zespół Almar i Otton z udziałem 2 fortepianów. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) „Wpływ uboju mechanicznego na rynek obrotu żywcem" — pogadanka — wygłosi inż. Piotr Suchodolski. — 14.30 Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla dzieci: „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las". — Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O czym szumi las" — słuchowisko. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — „Nasz program" i Komunikat o konkursie Zw. K. K. O. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.35 (Lw.) Polska muzyka ludowa z płyt. 15.50 (Lw.) „Młode pióra" — poezja Jana Mazura. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. 16.05 (Lw.) Enrico Caruso śpiewa — (płyty). — 16.15 „Z wieży Mariackiej patrzymy na Kraków". — 16.50 Koncert popularny. — 17.50 „Przegląd wydawnictw". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) W. A. Mozart — (płyty). — 18.35 (Lw.) Felieton aktualny. — 18.50 „Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski" — pogadanka. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.30 „Przy wieczornej herbatce". — 20.30 Nowości literackie. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert. — 21.50 „Pół godziny impertynencji bez drutu". — 22.20 Do tańca — gra Mała Orkiestra Polskiego Radia. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

Z toru M. T. Z.

Przed sezonem wyścigów konnych

III.

W dalszym ciągu zajmiemy się stajnią p. pułk. Karatiejewa. O osobie p. Karatiejewa osobno wspominać nie potrzebujemy — ponieważ każdy Lwowianin wie o tym dobrze, że powierzone mu konie zawsze przodują nad wszystkimi. Stajnia posiada 4 konie angielskie, 2 anglo- arab., oraz jednego araba. Seniorem stajni jest dobrze zarekomendowany na torze lwowskim Hardi, następnie 2 kl. 4-letnie: Gradiska i Misiurka. Stajnia nabyła 3-letnią kl. Dworna po Forward. Ze starszych koni bezwzględnie na czoło wybija się Hardi — który z pewnością będzie bodaj że najlepszym koniem toru. Wspaniale galopuje i dobrze wygląda Gradiska. Misiurka, mało rozwinięta, porusza się jednak na robocie dobrze, powinna być lepszą aniżeli roku ubiegłego. Młodsza Dworna — jak widać z rannych galopów, powinna przodować trzyletniej elicie. Posiada ona imponujący, miękki a wyciągnięty silny galop. Znajduje się przy tym w znakomitej kondycji Angloaraby, oraz arab — to młode konie. Do stajni tej zaangażowano dwóch nowych jeźdźców: Lewandowskiego i Cherubina.

W treningu u pułk. Karatiejewa są następujące stajnie:

Stajnia pułk. Piotraszewskiego licząca 3 konie angielskie: Bajarz, Carmenczita i Grażyna II, wszystkie 3-letnie; oraz 1 arab: Assa Gay. Wszystkie konie dobrze wyglądają na mocno zaawansowane w robocie, będą gotowe na początkowe dni sezonu. — Pupilem stajni jest kasztan Bajarz, jeden z ostatnich przychówków po Oszczepie — dużo obiecujący koń na mokrym torze i w dystansie.

Stajnia p. W. Kołaczkowskiego, posiada asa młodych arabów siwego Hadiara oraz Minareta, oba w bardzo dobrej formie oraz młodego anglo - ar. Ghandisa. Konie są już gotowe a Hadiara spodziewamy się zobaczyć w pierwszym dniu.

Stajnia „Lubicz" — posiadająca dobre konie na torze warszawskim, wysłała dwie przedstawicielki swych barw do Lwowa: 3 l. kl. Aza po Figaro i Primavera III. też po Figaro. Klacze mniej wartościowe i nie rokujące większych nadziei.

Stajnia p. Cz. Hińcza przyprowadziła na tor 3 konie starsze t. j.: Bitna, Parthenis i La Cumparsita oraz dwa 3 latki: Pantyr i Pikieta. Konie zimowały w majątku, wyglądają wspaniale, lecz brakuje im jeszcze roboty. Na powyższych pięciu stajniach zakończyliśmy przegląd stajen powierzonych rękom p. Karatiejewa.

W stajni p. mjr. H. Harlanda, znajdują się trzy konie: Gladiator, który po przeszło rocznej przerwie z powodu dolegliwości nóg nie biegał — obecnie został wzięty w oględną robotę, jeżeli wytrzyma, będziemy mieli możność ujrzenia go w wyścigach około połowy sezonu. Następnym, nad wyraz dobrze wyglądającym i mocno rozrośniętym jest 4-letni Komar. Koń ten ubiegłego roku na wiosnę chorował, jesienią podkurowany, zaczął biegać świetnie; po lwowskich wyścigach, na warszawskim torze spisywał się dobrze, a jako syn wartościowego Rheinweina, z pewnością wykaże swą wysoką klasę. Trzyletnia Hossa będzie przeciętną grupową klaczą, nic nie przemawia za nią na większe plus.

Stajnia p. W. Rutkowskiego, szykowana przez tr. M. Czyża, posiada znanego Freda — dobrze wyglądającego i wyśmienicie galopującego, następny Minotaur — dobrze rozrośnięty, mocno zaawansowany w robocie, będzie biegał płaskie wyścigi do kreski, w płotach jest zagrany, trzeba się z nim w początkach dobrze liczyć. Stajnia posiada z Warszawy również 4-letniego og. Alana po Bob, konia trzeciej grupy, dużo obiecującego, Cała stajnia na początek zupełnie gotowa. Jeździć będzie j. Czyż.

W skład stajni p. Kukuczki wchodzą dwa konie, z asem Wardarem na czele i bardzo dobrym Wandalem. Wardara, pomimo licznej konkurencji 3-letnich koni z toru warszawskiego , zaliczamy w dalszym ciągu do szeregu jednego z najlepszych. — Nie wiele wprawdzie poprawił się on, lecz klasa jego nie pozwala nam na to, by nie pokładać należytych w nim nadzieii. Półbrat jego Wandal, nieco zyskał przez zimę, i dobrze również porusza się na rannych galopach, odpowiada mu bardziej tor mokry. Oba robione są nieco oględnie. Dosiadać będzie Eliasz II.

Stajnia „Pełkinie" posiada 5 arabów. — Najlepszym z nich na rannych galopach jest Bakthiari, z młodszych wszystkie robią dobre wrażenie, t. j.: Celedir, Czubuthan, Cemira i Certuma. Z anglo-arabów starszy Cynik, powinien okazać się w tym roku niezłym. Posiada stajnia również 3 konie młodsze anglo-arabskie po Rheinweinie a to: Dalipan, Do-mety i Dostojna. Menageruje stajnią dr. Skórkowski — dobry znawca konia arabskiego, trenuje st. st. Ligocki. Koni w wyścigach dosiadać będzie ż. Janusik.

W następnym omówieniu podamy dokończenie ogólnego przeglądu, oraz ostatnie ostre galopy tych koni, których spodziewać się należy na starcie w pierwszych dniach sezonu.

Wiadomości bieżące

24 kwietnia 1937

Sobota
Jerzego
Jutro: Marka
Wschód słońca 4·21
Zachód " 18·49

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren“.

Niedziela, dna 25 b. m. godz. 3.30 popoł. „Profesja pani Warren“ — ceny najniższe.

Niedziela, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren“.

Poniedziałek, dnia 26 b. m. g. 8.15 wiecz. Koncert ku czci Karola Szymanowskiego.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura“.

Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dwóch takich, co ukradli księżyc“.

Niedziela — godzina 15.30 po południu „Matura“.

Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka“.

TEATR COLOSSEUM:

Występy Warszawskiego Teatru Ludowego

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 12 w południ. „Dziecko miłości“.

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 4-ta popoł. „Mąż niedołęga“.

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 8.30 wiecz. „Śledztwo“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomatyczna żona“ — polska komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Krew na morzu“ z Harry Baurem i Mozżuchinem.
CASINO: „Suzy“ z Jean Harlow.
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj“.
EUROPA: „Teodora robi karierę“.
GLORIA: I. „Moskiewskie noce“. II. „Dom Nr. 54“.
GRAŻYNA: „Maria Baszkircew“ i dodatki.
KOPERNIK: „Droga do sławy“ (Frederic March, Lionel Barrymore, June Lang i Warner Baxter).
MARYSIEŃKA: „Droga do sławy“ (Frederic March, Lionel Barrymore, June Lang i Warner Baxter).
METRO: „Ucieczka“ potężny film wojenny oraz „Złoto“.
MUZA: „Romeo i Julia“.
PALACE: „Klub kobiet“ — Danielle Darrieux.
PAN: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
PAX: „Audiencja w Ischlu“ z Martą Eggert.
RAJ: „Ada to nie wypada“.
STYLOWY: „Oskarżona“ oraz rewia.
ŚWIT: „Senorita w masce“ i „Kleopatra“.
TON: „Niezwyciężony Bill“.
UCIECHA: „Załoga“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEV - JORK“, program wyświetlany po raz pierwszy.

Bankiet pożegnalny na cześć wojewody Wł. Beliny-Prażmowskiego

Staraniem Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Ostrowskiego wydany został — jak to już donosiliśmy — w czwartek wieczorem w wytwornych salonach Kasyna Narodowego, bankiet pożegnalny na cześć wojewody Wł. Beliny Prażmowskiego, opuszczającego Lwów, po czteroletnim sprawowaniu urzędu wojewody lwowskiego.

W bankiecie wzięli udział: nowomianowany wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk z sekretarzem mgr. Skubiejskim, J. E. Arcybiskupi Ks. Dr. Twardowski i Ks. Teodorowicz, wicewojewoda Chmielewski, ks biskup Baziak, nacz. wydz. wojew. Charewicz, starostowie grodzki: Porembalski i powiatowy Zamecznik, przedstawiciele władz wojskowych z płk. Fiałkowksim i płk. Bittnerem, prezydent miasta dr. St. Ostrowski z wiceprezydentami dr. Weryńskim, Irzykiem i Chajesem, wicemarszałek Schätzel w towarzystwie sen. dr. Kozłowskiego, dr. Domaszewicza, Gołuchowskiego i posłów Choińskiego - Dzieduszyckiego, Kozickiego i innych, rektorzy dr. Joszt, dr. Szydłowski i dr. Korowicz, oraz prorektor dr. Longchamps, prezes Apelacji lwowskiej i Sądu Okr. Haninczak, prok. apel. Dębicki i okr. dr. Chirowski, prezes Izby Skarbowej Kucharski, dyr. Okr. Kolei Państw. Grosser, dyr. Okr. Poczt i Tel. Mosoro, kurator Gadomski, dyr. Lasów Państwowych Szubert, prez. Prokuratorii Gen. dr. Hamerski, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej dr. Szarski i dyr. Izby Przem. - Handl. dr. Jasiński, prezes Izby Rolniczej dr. Papara i dyr. Izby Ciemnołoński wraz z przedstawicielami ziemiaństwa pp. Skarbkiem, Bielskim, Borkowskim i in., dyr. Ubezp. Społ. dr. Świderski, przedstawiciele bankowości dyr. Blaha, Greger, Zan, dr. Uhma i dr. Kuryłowicz, ławnik dr. Poratyński i radni miejscy dr. Brzeski, Hausner i Pfau, przedstawiciele przemysłu naftowego na czele z dyr. Dażwańskim. Wandyczem i dr. Schatzlem, prez. Zrzeszenia Dziennikarzy dr. Stahl. kierownik PAT-a red. Kozłowski, dyr. Polskiego Radia Żuławski i w. in

Przemówienie pożegnalne utrzymane w bardzo serdecznym tonie wygłosił jako pierwszy prez. Ostrowski, który podkreślił wieczne węzły łączące Lwów z wojewodą Beliną Prażmowskim i na pamiątkę wręczył mu piękny album z widokami Lwowa i ostatni tom wydawnictwa archiwum miejskiego. Prezydent miasta przypominając podchodzenie przez p. wojewodę Belinę Prażmowskiego do wszystkich spraw z sercem. wzniósł toast na jego cześć podchwycony z entuzjazmem przez zebranych. Imieniem posłów i senatorów przemawiał wicemarszałek Schätzel, podnosząc zasługi wojewody Beliny Prażmowskiego około rozwoju Małopolski Wschodniej, po czym imieniem wyższych uczelni prorektor prof. Longschamps dziękował p. Wojewodzie za pozytywny jego stosunek do uczelni i opiekę nad młodzieżą. Z kolei imieniem rolników przemawiał prezes Papara, podnosząc zasługi p. Wojewody, który sam jest wytrawnym rolnikiem, dla podniesienia tego ważnego działu gospodarki narodowej na tutejszym terenie.

Głęboko wzruszony dziękował za gorące słowa wojewoda Belina Prażmowski stwierdzając, że jego praca we Lwowie pozostawi u niego zawsze najserdeczniejsze wspomnienia i podkreślając węzły swego serca z tą ziemią, życzył wszystkim pracującym nad jej rozwojem powodzenia w tej pracy.

— „PROFESJA PANI WARREN“ W TEATRZE WIELKIM. Od dziś, t. j. soboty do poniedziałku włącznie, Teatr Wielki daje znakomitą sztukę G. B. Shaw'a p. t. — „Profesja pani Warren“ w obsadzie premierowej.

— „PODWÓJNA BUCHALTERIA“ Z ADOLFEM DYMSZĄ. — Już we wtorek, dnia 27-go bież mies. odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera dawno zapowiedzianej komedii muzycznej p. t. „Podwójna buchalteria“ z Adolfem Dymszą w roli głównej. Oprócz tego znakomitego artysty, udział w tej komedii biorą pp.: Bohdańska, Tomaszewska, Wilińska, Brochwicz Berski, Leliwa, Lewicki, Szpiganowicz, Składanek i inni. Reżyseria J. Strachockiego, dekoracje O. Rexa.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. Z powodu olbrzymiego powodzenia, jakim cieszy się komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene“ — Dyrekcja chcąc dać możność ujrzenia jej jeszcze tej publiczności, która dotychczas nie zdołała obejrzeć tej naprawdę pod każdym względem znakomitej komedii — daje jeszcze jedno przedstawienie „Madame Sans Gene“ w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 3.30 po południu, po cenach najniższych.

— „HRABINA“ OPERA MONIUSZKI, wystawiona zostanie w dniu Święta Państwowego 3-go Maja w Teatrze Wielkim, staraniem „Komitetu Obywatelskiego“. Próby nad przygotowaniem tego przepięknego dzieła są już w pełnym toku. Na wykonawców pozyskano najwybitniejsze siły artystyczne, a to, świetną śpiewaczkę Fr. Platównę i Janinę Okońską, oraz pp. Bolesława Bolka, najlepszego przedstawiciela kreacji „Podczaszyca“, tenora Adama Dobosza, Romana Wragę i F. Ziembickiego. Nad muzycznym przygotowaniem pracuje kapelmistrz Józef Lehrer. Reżyseria spoczywa w doświadczonych rękach R. Wragi. Wystawienie „Hrabiny“ budzi ogólne zainteresowanie, należy więc wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które otrzymać można w Zarządzie Głównym T. S. L. ul. Czarnieckiego 1, II. p.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Korzystając z przyjazdu do Lwowa doskonałej artystki teatru krakowskiego p. A. Barczewskiej, dyrekcja Powszechnego Teatru Żołnierza zaangażowała ją na szereg występów i wznawia przedstawienia „Matury“ Fodora, cieszącej się wciąż niesłabnącym powodzeniem.

P. Barczewska wystąpi więc w roli Katarzyny Seidl w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 19.30 i w niedzielę, dnia 25-go b. m. o godzinie 15.30. Pozostała obsada premierowa.

W niedzielę, poza „Matura“ Powszechny Teatr Żołnierza wystawia: o godzinie 12.00 baśń fantastyczną dla dzieci i młodzieży p. t. „O dwóch takich, co ukradli księżyc“, według Makuszyńskiego oraz — o godzinie 19.30 „Niecałowaną żonkę“, koncertowo graną komedię muzyczną z p. Horwathówną w roli tytułowej.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

— „10-LECIE DWÓCH ROZGŁOŚNI“. Rok temu „Polskie Radio“ obchodziło dziesiątą rocznicę rozpoczęcia działalności programowej. Była to rocznica doniosła, rocznica zapoczątkowania wogóle radiofonii w Polsce, a zarazem rocznica Rozgłośni Warszawskiej, która pierwsza zaczęła pracę w eterze polskim. — W Poznaniu rzecz przedstawia się nieco odmiennie. Związek samorządów miejskich i powiatowych, pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta Poznania, zebrał odpowiedni kapitał zakładowy od „Polskiego Radia“, jako jedynego koncesjonariusza, uzyskał na dogodnych warunkach „subkoncesję“ i stworzył s. z. o. „Radio Poznańskie“, jako organizację autonomiczną, o własnym, niezależnym programie. Inauguracja programu na antenie poznańskiej odbyła się dnia 24 kwietnia 1927 roku. — Tak więc w odstępach zaledwie kilkutygodniowych, uruchomione zostały dwie pierwsze rozgłośnie regionalne. — „Poznańskie Radio“ po kilku latach przeszło w skład organizacji „Polskiego Radia“, powiększając moc stacji nadawczej, wzbogacając program, zasilany odtąd funduszami centrali, rozbudowując personel programowy i ulepszając urządzenie techniczne i nadawcze. — Podobnie rozwinął się Kraków, przekształcając się z maleńkiej komórki organizacyjnej w szeroko robudowany aparat, rozporządzający wytrawnym personelem i dużymi możliwościami artystycznymi. — Obydwie rozgłośnie obchodzą swój pierwszy jubileusz w dniach 24 i 25 kwietnia. — Święto tych dwóch stacji jest nie tylko świętem dwóch dzielnic, lecz zarazem świętem całej radiofonii, która ze słuszną dumą może poszczycić się dorobkiem ubiegłych lat dziesięciu i z uznaniem podsumować doniosły wkład, jaki do jej programu wnosi Kraków i Poznań.

— LWOWSKI FELIETON AKTUALNY. Dziś w sobotę, o godzinie 18.35, dyrektor Rozgłośni Lwowskiej Janusz Żuławski wygłosi prelekcję p. t. „Władysław Belina - Prażmowski“.

— P. WOJEWODA PRZYJĄŁ w dniu dzisiejszym delegację Oddziału Związku Legionistów z prezesem p. Boczarem na czele.

Zjazd starostów we Lwowie i w Tarnopolu

We Lwowie odbywał się wczoraj zjazd starostów z terenu województwa lwowskiego pod przewodnictwem p. wojewody Biłyka. W zjeździe oprócz starostów biorą udział wicewoj. Chmielewski i naczelnicy poszczególnych Wydziałów.

Również w dniu wczorajszym odbywał się zjazd starostów w Tarnopolu pod przewodnictwem p. wojewody Malickiego z udziałem wicewoj. Niepokulczyckiego i naczelników Wydziałów.

Na zjeździe starostów we Lwowie i Tarnopolu omawiane były sprawy organizacyjne, gospodarcze i inne.

* * *

W uzupełnieniu informacji o konferencji starostów województwa lwowskiego podajemy bliższe szczegóły:

Przedmiotem konferencji było szczegółowe omówienie spraw związanych z rozpoczęciem w możliwie najszerszym zakresie robót. Wojewoda p. Biłyk zagadnieniem tym specjalnie żywo się interesuje i kładzie bardzo żywy nacisk na doprowadzenie do porządku na terenie województwa lwowskiego dróg, wyglądu zewnętrznego osiedli tak miejskich, jak wiejskich i t. p.

Ponadto omawiał p. Wojewoda także szczegółowo sprawy, związane z uruchomieniem i prowadzeniem robót inwestycyjnych przewidzianych przez Rząd.

Należyte skoordynowanie usiłowań władz administracyjnych, samorządowych i społeczeństwa — pozwoli niewątpliwie na osiągnięcie w tym kierunku dodatnich wyników.

Skazanie gr.-kat. parocha

Ks. Denys Teliszczuk, gr. kat. proboszcz w Potoku, pow. Rohatyn, notorycznie nie stosował się do obowiązujących przepisów i zarządzeń władz administracyjnych odnośnie korespondencji z władzami w sprawach metrykalnych w języku państwowym. Za to został ks. Teliszczuk kilkakrotnie skazany w drodze administracyjnej przez starostwo w Rohatynie na karę aresztu. Poza tym popadł on w kolizję z kodeksem karnym i został skazany trzema prawomocnymi wyrokami sądowymi na łączną karę 9 miesięcy aresztu bez zawieszenia za przestępstwo z art. 127 k.k.

Nałożenie tych wszystkich kar nie wpłynęło uspokajająco na ks. Teliszczuka, gdyż zajmował on w dalszym ciągu prowokacyjne stanowisko wobec władz. Ostatnio Sąd apelacyjny we Lwowie zatwierdził wyrok Sądu okręgowego, którym ks. Teliszczuk został skazany za występki z art. 127 i 143 k.k. na łączną karę 10-miesięcznego bezwzględnego więzienia.

Należy się spodziewać, że po odbyciu wspomnianej kary ks. Teliszczuk radykalnie zmieni metody swego prowokacyjnego postępowania.

— PRZYJAZD BUŁGARSKIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DO LWOWA. We środę dnia 28 b. m. przyjeżdża do Polski bułgarska młodzież szkolna. W wycieczce bierze udział 110 uczniów i uczenic bułgarskich oraz 56 osób z grona nauczycielskiego obojga płci. Pierwszym miastem, które odwiedzą uczestnicy wycieczki, będzie Lwów. Przyjazd do Lwowa nastąpi o godzinie 12-tej minut 4. Na Dworcu powitają gości przedstawiciele Kuratorium, wojskowości, miasta i młodzieży szkolnej. Goście odwiezieni zostaną w dniu tym na obiad, zaś o godzinie 15-tej nastąpi wyjazd na Wysoki Zamek gdzie wygłoszony zostanie referat o historii Lwowa, o godzinie 16.20 goście zwiedzą kościół Dominikanów, Wołoską cerkiew, Rynek, zaś o godzinie 17-tej prezydent miasta dr. Ostrowski powita gości bułgarskich w sali Rady miejskiej. Dzień ten zakończy wieczornica w gimnazjum żeńskim Królowej Jadwigi. W dniu 29 kwietnia goście bułgarscy wyjadą do Drohobycza i Borysławia skąd powrócą w późnych godzinach wieczornych. W dniu 30 kwietnia dzieci bułgarskie wezmą udział w nabożeństwie w cerkwi prawosławnej, z kolei zwiedzą kościoły, muzea i galerie, Panoramę Racławicką, Galerię Narodową, parki i Cmentarz Obrońców Lwowa. Po wspólnym obiedzie w hotelu George'a goście w późnych godzinach wieczornych odjadą do Warszawy.

— POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 20.15, Sem. Mat. na Uniwersytecie. Porządek dzienny: Prof. dr. T. Banachiewicz: Wyznaczniki, krakowiany i równania liniowe; Prof. E. Żyliński: Kilka uwag z teorii liczb.

— **NOWE WŁADZE PEOWIAKÓW WE LWOWIE** Na odbytym ostatnio walnym Zjeździe Delegatów Związku Peowiaków, Zarząd Okręgu na rok 1937-39 ukonstytuował się następująco: prezes rejent dr. Typrowicz, wiceprezesi: — mgr. Łęcznarowicz Wincenty i pułk. dypl. Pieniążek Władysław, sekretarz — Horodyński Ludwik, — skarbnik — mgr. Bednarowski Adolf, referenci organizacyjni: Sołowyj Władysław i Dr. Kurzeja Bronisław (Bratnia Pomoc), — Zofia Pawlikowa (imprezy), mgr. Leon Rożkiewicz (odznaczenia) i Stefan Mokrzycki (propagand i prasa). Zarząd Okręgu P. O. W. przyjmuje we wtorki i czwartki każdego tygodnia w godzinach urzędowych t. j. od 17 do 19 w lokalu Związku, ul. Wiśniowieckich 4, ponadto przyjmuje osobiście codziennie w godzinach od 10—12 prezes dr. Typrowicz, ul. Batorego 9, tel. 100-60.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII, — ODDZIAŁ LWOWSKI** zawiadamia, że w sobotę, dnia 24 kwietnia 1937 r. o godzinie 18-tej w sali Instytutu Geologicznego U. J. K. przy ulicy Długosza 8, odbędzie się posiedzenie dyskusyjne, na którym p. mgr. Antoni Opolski wygłosi odczyt p. t. Źródła promieniowania gwiazd.

— **ZJAZD OKRĘGOWY SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ZWIĄZKU „SPOŁEM"** odbędzie się we Lwowie, w niedzielę, dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 10.30 w sali budynku własnego — Aleja Marszałka Focha. W Zjeździe bierze udział delegat Centrali Dyr. St. Dippel. Zjazd obsyła swymi delegatami wszystkie Spółdzielnie Spożywców trzech Województw Małopolski Wschodniej.

— **WALNE GROMADZENIE OKRĘGU LWOWSKIEGO T. N. S. W.** rozpocznie się dnia 25 b. m. nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godzinie 9.30 rano, otwarcie zaś nastąpi o godzinie 10.30 rano w sali Państwowego Gimnazjum I. im. Mikołaja Kopernika (ul. Kubali l. 2).

Porządek obrad: Otwarcie Walnego Zgromadzenia. 2 Referat dra Stanisława Łempickiego, prof. Uniw. J. K., p. t.: „Polski ideał wychowawczy". — Po przerwie: Odczytanie protokołu obrad z ostatniego dorocznego Walnego Zgromadzenia Okręgu. Sprawozdania: a) Sekretarza Zarządu Okręgowego; b) Skarbnika Zarządu Okręgowego, c) Okręgowej Komisji Rewizyjnej. Dyskusja. Wybory uzupełniające 6 członków Zarządu Okręgowego i 6 zastępców, 5 członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej oraz 5 członków Okręgowej Komisji Rozjemczej. Wnioski i interpelacje.

— **„DZIEŃ LASU" WE LWOWIE.** — Dwadzieścia towarzystw związanych przez swą działalność z przyrodą ze Związkiem Leśników Rzplitej Polskiej na czele, utworzyło Komitet organizacyjny „Dnia Lasu" we Lwowie. Uroczystość „Dnia Lasu" odbędzie się na terenie lasku janowskiego w najbliższą niedzielę, dnia 25 b. m. z następującym programem: o godzinie 10.30 Msza św. polowa, przemówienia przedstawicieli Władz i Organizacji, symboliczne sadzenie drzewek, poświęcenie Kolonii Ogródków Działkowych im. Br. Pierackiego na Błoniach Janowskich. Protektorat nad uroczystością raczył objąć P. Wojewoda dr. Alfred Biłyk.

— **WYSTAWA MALARSTWA LWOWSKIEGO Z LAT 1790—1890.** W czerwcu b. r., Lwów gościć będzie w swoich murach zjazdy naukowe „Tow. Historycznego", Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza i „Związku Muzeów Polskich".

W związku z tym, pod przewodnictwem wiceprez. Dr. Weryńskiego, odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich Muzeów lwowskich, na którym m. in. postanowiono urządzić w jednym z gmachów muzealnych i otworzyć w dniu 1-go czerwca wystawę malarstwa lwowskiego z lat 1790 do 1890.

Wystawa obejmie najbardziej doborowe dzieła: Eustachego Bielawskiego, Łukasza Dolińskiego, Józefa Pietschmana, Józefa Reichana, Karola Schweikarta, Antoniego Langego, Jana Maszkowskiego, Marcina Jabłońskiego, Alojzego Reichana, Aleksandra Raczyńskiego, Henryka Rodakowskiego, Juliusza Kossaka, Floriana Łundy, Franciszka Tepy, Wilhelma Leopolskiego, Andrzeja Grabowskiego, Artura Grottgera, Marcelego Maszkowskiego, Daniela Penthera, Henryka Grabińskiego, Zygmunta Sidorowicza, Wojciecha Grabowskiego i innych.

Organizacja wystawy spoczywać będzie w ręku Dyrekcji Galerii Narodowej miasta Lwowa.

Pragnąc, by zamierzona wystawa dała obraz malarstwa lwowskiego jak najpełniejszy i najdoskonalszy, Dyrekcja Galerii Narodowej miasta Lwowa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy posiadają obrazy wymienionych artystów lwowskich z końca 18-go i 19-go wieku, o życzliwą pomoc w jej urządzeniu przez nadesłanie swoich adresów i danych dotyczących posiadanych obrazów oraz o wyrażenie zgody na wypożyczenie tych obrazów na wystawę.

Dyrekcja Galerii Narodowej miasta Lwowa zapewni wypożyczonym obrazom najtroskliwszą opiekę i całkowite bezpieczeństwo. Zwrot obrazów nastąpi zaraz po zamknięciu wystawy, t. j. z końcem czerwca.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 9-go maja b. r. pod adresem :Galeria Narodowa miasta Lwowa, Lwów, ul. Ossolińskich l. 3.

„Błędna interpretacja warunków wielkiego konkursu radiowego dla wsi".

Do Polskiego Radia napływają już liczne zgłoszenia uczestników „Wielkiego Konkursu Radiowego dla Wsi". Ponieważ wiele zgłoszeń nie odpowiada warunkom Konkursu, gdyż znaczna liczba osób podaje tylko własne nowozarejestrowane odbiorniki lub radioaparaty, zarejestrowane przed dniem 1 lutego r. b. Polskie Radio komunikuje jeszcze raz warunki Konkursu.

Otóż w „Wielkim Konkursie Radiowym dla Wsi", może brać udział każdy mieszkaniec wsi, jak również gmina wiejska, gromada, świetlica, względnie dom ludowy, oraz każda wiejska organizacja społeczna. Aby zdobyć jedną z cennych 500 nagród, wystarczy tylko do 1 maja pozyskać wśród swych sąsiadów i znajomych nowych abonentów Polskiego Radia i do dnia 15 maja ich nazwiska, numery kart rejestracyjnych oraz nazwę urzędu, w którym zostali zarejestrowani — przesłać pod adresem Polskiego Radia, Warszawa, ul. Mazowiecka nr. 5. Na kopercie należy napisać: „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi". Zgłoszenia te należy przesyłać na zwykłym papierze, lub na formularzach, które można otrzymać u pp. Sekretarzy Gmin. Nagrody stanowią m. in. Żywy inwentarz, jak krowy, konie, nierogacizna, drób, poza tym odbiorniki firmy „Philipsa", „Telefunken", „Elektritu", Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych, „Natawis", „Radiofon". Wśród nagród znajduje się również wirówka „Melotte", brony, pługi z firmy „Kowalski i Tryliski" — Warszawa, Chmielna 74, gramofony, rowery firmy Zawadzki, książeczki oszczędnościowe z Komunalnych Kas Oszczędności Pewiatowych w Warszawie i w Łodzi: komplety nasion i drzewek owocowych z firmy Ulrich — Warszawa, Ceglana 11, worki soli potasowej z Biura Rolnego Spółki Eksploatacyjnej Soli Potasowych w Warszawie, komplety fachowych pism rolniczych, 50 słuchawek odbiorników „Dnofon" 100 kos firmy Brun, komplety nasion warzywnych i pastewnych z firmy Garnuszewski, Warszawa i wiele innych.

MAJ ZA PASEM — CHŁÓD GRUDNIOWY

(a) Roześmiany w słońcu poranek środowy zdawał się zapowiadać zmianę w kierunku ostatecznego ocieplenia się. Niestety płonne były związane z jego słonecznym obliczem nadzieje na cieplejsze jutro. Nadpłynęła znów — jak mówi „Pim" — fala zimna i tchnęła grudniowym powiewem ku utrapieniu wszystkich. Dzień wczorajszy był bowiem zimny i dżdżysty a nawet w godzinie przedpołudniowej na mgnienie zamącony został gradem.

Zazieleniły się już parki, plantacje i ogrody a ledwie rozwijające się pączki, oczekujące powiewu ciepła, waży chłód jakby grudniowy a tymczasem za tydzień już zjawi się przed nami kalendarzowa kartka majowa.

— **Z WYŻSZYCH KURSÓW ZIEMIAŃSKICH WE LWOWIE.** Egzamin główny absolwentów Wyższych Kursów Ziemiańskich, uprawniający do samodzielnego prowadzenia większych gospodarstw rolnych, odbył się w tej uczelni w dniach 21 grudnia 1936 i 17 kwietnia 1937.

W powyższych terminach egzamin główny zdali: Dziewanowski Tadeusz, Łastowiecki Jerzy, Meysztowicz Szymon (z odzn.) Raciborski Eugen, (z odzn.), Skibniewska Maria i Twardowski Tadeusz.

— **POWODZENIE SZKOŁY SZYBOWCOWEJ L. O. P. P. W CZERWONYM KAMIENIU.** W ubiegłą niedzielę zaznaczył się szczególnie silny ruch w Szkole Szybowcowej L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu. Ogółem latało 62 uczniów i pilotów. Starty były prowadzone jednocześnie w pięciu punktach. Lotów wykonano około 200. Pomimo stosunkowo krótkiego trwania kursów wielu uczniów uzyskało już kategorię „A" pilota szybowcowego.

Wobec tak wielkiego powodzenia Czerwonego Kamienia, kierownictwo Szkoły zwraca uwagę wszystkim kandydatom do szkolenia, o konieczności wczesnego zgłaszania się na kursy, gdyż ilość miejsc na kursie będzie ograniczona.

— **DO LUDZI DOBREJ WOLI!** Dzięki pomocy ludzi dobrej woli uzupełniłem znacznie mój księgozbiór myśliwsko - przyrodniczy, który udostępniłem bezinteresownie w moim mieszkaniu (jak w bibliotece publicznej) każdemu pracującemu naukowo. Do tego zbioru poszukuję i nabywam: — książki, pisma, kalendarze myśliwskie, autografy ludzi zasłużonych w łowiectwie, ekslibrisy, etykiety myśliwskie z flaszek — (żubrówka etc.), statuty, regulaminy, legitymacje, dyplomy, listy i koperty kółek łowieckich, zaproszenia na polowania, bale myśliwskie i t. p.

Specjalnie proszę o umożliwienie mi nabycia medali, żetonów i odznak łowieckich noszonych przy kapeluszach lub przy klapach marynarek, a leżących bezużytecznie po szufladach. Proszę też o medale i odznaki z wystaw łowieckich, towarzystw opieki nad zwierzętami i ochrony przyrody, o odznaki myśliwskie prywatnych osób, za strzelania myśliwskie, żetony Bractw strzeleckich i za biegi Św. Huberta, o tarcze Straży łowieckiej i leśnej i t. d. Jedyna ta moja w Polsce kolekcja żetonów myśliwskich pójdzie w tym roku na wszechświatową wystawę łowiecką do Berlina, gdzie reprezentować będzie dorobek Polski i w tej dziedzinie, przedstawiającej motywy łowieckie w sztuce grawerskiej i t. p.

Proszę też o wiadomości o dawnych zwierzyńcach i kulcie św. Huberta w Polsce oraz o adresy osób, do których mógłbym się zwrócić w powyższych sprawach.

Inne pisma, do których dotrzeć nie zdołam, proszę w imię słusznej sprawy o łaskawe przedrukowanie tej odedzwy. Józef Władysław Kobylański, kapitan rezerwy, starszy referendarz P. K. P., Warszawa I, ul. Górnośląska 16, m. 38.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Minist. Schätzel Tadeusz — Warszawa, Dyr. Kowalski Adam — Glinik Mariampolski, Dyr. Marczak Henryk — Glinik Mariampolski, Dr. Sawicki Józef — Poznań, Fabr. Kuszpyt Jan — Bielsko, Kup. Oberlender Emil — Łódź, Dyr. Calins - Caliński Jakub — Paryż, Kup. Dunkelblum Wolf — Wiedeń, Ppułk. Zabielski Stefan — Warszawa, Rej. Ziemba St. — Gródek Jagielloński .Dr. Feldman Leon — Czortków, — Dr. Świderski Bohdan — Warszawa, Adw. Noskiewicz Ryszard — Warszawa, Kup. Cahn Sigismund — Ryga, Kup. Świerzyński Władysław — Warszawa, Reżyser Niemczewski Jan — Grodzic, Kup. Neusfald Leon — Warszawa, Lekarz Kuźniar Czesław — Warszawa, Kup. Kieler Stanisław — Poznań, Żona lek. Leszczyńska Maria — Lubaczów, Inż. Kozakiewicz Stanisław — Chorzów, Ks. Wiśniewski Zygmunt — Potok Złoty, Kpt. Bieniawski Zbigniew — Dęblin, Urzędn. Gołębski Antoni — Tarnopol, Przemysł. Miechowski Bolesław — Łódź, Inż. Konstantinescu Mircea — Padias, Inż. Oska Edmund — Warszawa, Insp. Chamiec Bronisław — Warszawa, Urzędn. Pilch Karol — Krosno, Kup. Szmulin Mikołaj — Warszawa, żona Inż. Beill Laura — Stanisławów, Ziem. Wojakowska Stanisława — Stasiowa, Dyr. Boj Marian — Borysław, — Przemysł. Kraft Józef — Drohobycz, Dr. Piątek Jan — Warszawa.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937**, od dnia 18 do dnia 24 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Władysław Topolski l. 40, Józef Goldinstein l. 52, Berman Sigal l. 71, Matjasz Hiss l. 82, Dr. Józef Sawicki l. 45, Irena Wanke l. 25, Olimpia Bojarska l. 65, Franciszek Baumer l. 69, Albin Prorok l. 77, Stanisław Biduchowski l. 73, Maria Ekesowa l. 51, Mariana Lang l. 60, Chana Kretz l. 85, Izrael Rosenstrauch l. 65, Osiasz Holzman l. 78, Lazar Wechsler l. 71, Hersz Vogel l. 48, Antonina Mazurowa l.74, Zofia Seelenfreund l. 76. Andrzej Peleński l. 30

Pożegnanie b. wojewody Beliny-Prażmowskiego

Wczoraj wieczorem prezydent miasta dr. St. Ostrowski wydał w salach Kasyna Narodowego bankiet pożegnalny na cześć ustępującego wojewody lwowskiego Beliny-Prażmowskiego.

W bankiecie wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących najpoważniejsze sfery miejscowego społeczeństwa. Przemówienia pożegnalne wygłosili: prez. dr. Ostrowski, wicemarsz. Schaetzel, prorektor Longchamps i prezes Papara.

Na końcu przemówił również, dziękując zebranym oraz żegnając ich. p. Belina-Prażmowski.

KRADZIONE KSIĄŻKI WARSZAWSKIE NA TUTEJSZYM RYNKU

(a) W związku ze systematycznymi kradzieżami wydawnictw warszawskiej firmy „Trzaska-Ewert-Michalski", gdzie w ostatnim czasie stwierdzono że skradzione książki przedstawiały wartość zwyż 50.000 zł., przeprowadzone zostały rewizje w rozmaitych miastach, ostatnio we Lwowie. Funkcionariusze Wydziału śledczego dokonali rewizji w księgarniach i antykwarniach i zakwestionowali większą ilość wydawnictw wspomnianej warszawskiej firmy. Ścisłe dochodzenia wykażą, czy wydawnictwa te dostały się na księgarsko-antykwarski rynek lwowski drogą zwyczajną, czy też pochodzą z kradzieży, dokonywanych przez jednego z woźnych, zajętych w poszkodowanej firmie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ARESZTACH MIEJSKICH

(a) Pod zarzutem kradzieży kandelabrów w mieszkaniu jednego z lekarzy tutejszych, aresztowany został niejaki Ludwik Bielecki, zamieszkały w Podciemnym, w powiecie bobreckim. Bieleckiego sprowadzono ze wsi i odstawiono późnym wieczorem do aresztów policyjnych. W obecności dwu aresztantów, z których jeden spał a drugi, prawdopodobnie niespełna rozumu, siedział na pryczy, Bielecki wspiął się do okratowanego okna a przywiązawszy do kraty pociętą w pasy koszulę, powiesił się. Temu koszmarnemu widokowi przyglądał się jego współtowarzysz i nie ruszył się z miejsca. Po kilkunastu minutach zauważył wisielca strażnik, wszelkie jednak zabiegi ratunkowe spełzły na niczym.

PRZEMYT SACHARYNY KWITNIE!

(a) W dniu wczorajszym ujawniono w dwu wypadkach osoby, które zajmowały się przemytem sacharyny. W pierwszym wypadku funkcjonariusze Straży Granicznej przytrzymali niejaką Marię Haynową, żonę emerytowanego asesora kolejowego w Katowicach, u której w walizce znaleziono znaczny zapas sacharyny. Ponieważ Haynowa zeznała, iż sacharynę przywiosła na polecenie męża, przebywającego we Lwowie, przeto małżeńską parę odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. W drugim wypadku przytrzymany został Jan Pasieka, były student Politechniki, sprawca mordu, dokonanego w r. 1922 na osobie prof. Sydora Twardochleba. Pasieka, skazany na 10 lat więzienia, opuścił je po siedmiu latach na podstawie amnestii, a następnie znalazł się w ciężkim położeniu materialnym i podiął się skutkiem tego przemytu sacharyny. Po spisaniu protokołu Pasieka wypuszczony został na wolną stopę.

CHERCHEZ LA FEMME

(a) Z domu rodziców przy ul. Zborowskich 3, wydaliła się w nieznanym kierunku jeszcze z początkiem kwietnia br. Kazimiera Szanowska. licząca 16 lat, uczennica III kl. gimnazjalnej. O zbiegłej od trzech tygodni rodzina nie ma żadnej wieści.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Moja gwiazdeczka“, Grażyna: „Tułacze Flandrii“. Palace: „Dwa dni w raju“.

BRZOZÓW. Goplana: „Doktor X“ i „Kapryśna Marietta“.

BUCZACZ. Palace: „Dzisiaj z tobą“.

CZORTKÓW. Casino: „Tylko raz kochała“.

DROHOBYCZ. Sztuka' „Jestem niewinny“, Wanda: „Pan z milionami“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Wiedeń—Londyn“, Palace „Ordynat Michorowski“, Sokół: „Za chwilę szczęścia“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Chińskie morza“.

KOŁOMYJA. Mars: „Sto pociech“, — Gwiazda: „Jej pierwsza miłość“.

LUBLIN. Apollo: „Ordynat Michorowski“, Corso: „Dama kameliowa“, Gwiazda: „W cieniu samotnej sosny“, Venus: „Ada, to nie wypada“ i „Rapsodia Bałtyku“. — Rialto: „Casino de Paris“ i „Cygańskie dziewczę“, Stylowy: „Ludzie Wisły“ i „Książę Woroncow“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Napiętnowana“, Fotoplastikon: „Siam“.

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą“. Henryka: „Jej pierwsza miłość“, Muza: „Tylko raz kochała“.

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo“.

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene“, Casino: „Szatański cow - boy“, Olimpia: „Anthony Adverse“, Urania: „Sam Dodsworth“, Ton: „Suzy“, Warszawa: „Noc przed bitwą“.

STRYJ. Apollo: „Władca podwodnego świata“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Świat się śmieje“.

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

24. 4. CHODORÓW. Popoł. „Intryga i miłość“, wiecz. „Madame Sans Gene“.
NADWÓRNA. Popoł. „Wąsy i peruka“, wiecz. „Ludzie na krze“.

25. 4. DASZAWA. Popoł. „Intryga i miłość“, wiecz. „Madame Sans Gene“.
DELATYN. Popoł. „Wąsy i peruka“, wiecz. „Ludzie na krze“.

Z Kołomyi

ZWŁOKI NOWORODKA W STAWIE. Kosów. W Solankach w stawie znaleziono zwłoki noworodka. Dochodzenia wykazały, że matką dziecka jest Józefa Lasotówna .która dziecko utopiła z braku środków utrzymania. Losotówna jako wyrobnica kilimiarska zarabia 40 zł. miesięcznie, a ma na utrzymaniu chorą umysłowo matkę, 3 siostry i 1 brata. Sprawcą moralnym jest Franciszek Swaryszewski, który miał się z Lasotówną ożenić.

Z Nowego Sącza

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj dokonała samobójstwa żona znanego przemysłowca, Sabina Herzigowa, która od dłuższego czasu nosiła się z myślą odebrania sobie życia. Korzystając, że mąż przebywa we fabryce swego teścia Englöndera, wyskoczyła onegdaj w nocy z okna I-go piętra na podwórze brukowane, głową na dół, i poniosła śmierć na miejscu. Jak się dowiadujemy, powodem samobójstwa była bezpłodność denatki, skutkiem której popadła w chorobę nerwową.

KONCENTRACJA ODDZIAŁÓW Z. S. Dnia 19. b. m. odbyła się w Nowym Sączu koncentracja poszczególnych oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu tut., która miała na celu sprawdzenie poziomu wyszkolenia. W koncentracji wzięło udział około 300 strzelców.

BUDOWA NOWEGO GMACHU POCZTOWEGO. Jak obiegają pogłoski, w najbliższym czasie mają miarodajne czynniki przystąpić do budowy nowego pomieszczenia dla tut. Urzędu pocztowego, który obecnie mieści się w budynku nie nadającym się na ten cel. Funkcjonarjusze poczty pracują z poświęceniem w ciasnych niehigienicznych ubikacjach. Obywatele tut. domagają się nowego pomieszczenia dla poczty, która tak dużą rolę odgrywa w ich życiu gospodarczym.

UKOŃCZENIE KURSU „GAZOWEGO“. Onegdaj nastąpiło zakończenie kursu „gazowego“ dla urzędników tut. urzędu pocztowego, który prowadził na wysokości zadania p. Edward Kożiczko. Egzamin wypadł pomyślnie.

Z Drohobycza

DALSZE ARESZTOWANIA NA TERENIE POWIATU. Policja przeprowadziła dalsze aresztowania osób, stojących pod zarzutem działalności wywrotowej, oraz przeprowadziła szereg rewizyj wśród elementu destruktywnego.

FATALNY WYPADEK MOTOCYKLOWY. Okoś Jan z Rychcic, w czasie gdy szedł obok swego wozu w Drohobyczu przy ul. Borysławskiej, został najechany przez motocyklistę z Borysławia, wskutek czego wpadł pod wóz i doznał złamania nogi,

W. C. KS. „JUNAK“ PRZED SEZONEM. Nowy zarząd „Junaka“ z prezesem kpt. dr. M. Młotkiem na czele ma plany bardzo ambitne, lecz obliczone na dalszą metę, nie zaś doraźne sukcesy.. Najważniejszym zadaniem jest zapewnić najszerszym kołom młodzieży odpowiednie warunki do uprawiania sportu, oraz rozpowszechnianie sportu we wszystkich gałęziach. Dlatego nowy zarząd przystąpił do założenia sekcji tenisowej, strzeleckiej i lekkoatletycznej.

Klub uzyskawszy życzliwą pomoc u miejscowych władz wojskowych w osobie komendanta garnizonu, p. mjr. Gawlika, oraz życzliwą pomoc ze strony starosty drohobyckiego mgr. Wehrsteina i szeregu innych wybitnych osób z pośród miejscowego społeczeństwa, daje pewność zrealizowania swych dążeń. W związku z założeniem sekcji tenisowej przypominamy, że należałoby na kierowników tejże i na członków powołać ludzi fachowych. (Zak.)

Z Buczacza

PIĘKNY ROZWÓJ MLECZARNI. Zarząd Polskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Starych Petlikowcach przystępuje do budowy własnego gmachu, w którym urządzona zostanie mechaniczna mleczarnia. Dogodnego kredytu na budowę udzielił Państwowy Bank Rolny.

OKROPNY WYPADEK. Okropny wypadek miał ostatnio miejsce w Żurawińcach. Mianowicie do stodoły Ołeksy Kozara, pies jego przyniósł skądś zwłoki noworodka. płci męskiej. Za matką wszczęto poszukiwania.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. Egzamin dojrzałości w terminie wiosennym rozpoczął się w Państw. Gimn. w poniedziałek 19 b. m. Do egzaminu dopuszczeni zostali wszyscy uczniowie klasy VIII, przy czym 11 z postępem bardzo dobrym. Przewodniczącym „Państw. Komisji Egzaminacyjnej“ jest dyrektor Jan Szaiter.

W ZWIĄZKU Z ZAŁOŻENIEM LICEUM. Zarząd Miejski przystąpił do budowy budynku, w którym będzie się mieściło mieszkanie dyrektora gimnazjum. Dotychczasowe zaś mieszkanie dyrektora mieszczące się w budynku gimnazjalnym zostanie zamienione na izby szkolne.

Z Jarosławia

FAŁSZYWE OSKARŻENIE. Policja jarosławska aresztowała niejakiego Bednarskiego Józefa, którego zamknięto w aresztach sądowych. Po pewnym czasie Bednarski złożył zażalenie do sędziego dr. Nędzowskiego, że po opuszczeniu aresztu zarząd więzienny rzekomo nie zwrócił mu pamiątkowego pierścienia. W sprawie tej wdrożono dochodzenia, w wyniku których stwierdzono, że Bednarski nie posiadał żadnego pierścienia, a tylko dla zemsty oskarżył zarząd więzienny .Wobec takiego stanu rzeczy Prokuratura oskarżyła B. o występek z artykułu 143 k. k. i onegdaj odbyła się rozprawa przed przemyskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu. Oskarżony stanowczo twierdził, że, pierścionek oddał do przechowania zarządowi więzienia, a przesłuchana w charakterze świadka żona Bednarskiego potwierdziła zeznania męża, nadmieniając, że gdy zgłosiła się pod odbiór pierścionka do więzienia, obiecano go jej zwrócić, w kilka zaś dni potem powiedziano jej, że pierścionka jej męża nie ma i w ogóle nie było w depozycie. Wyrok w tej sprawie Sąd ogłosi w przyszłym tygodniu. (AB).

MIANOWANIE OBROŃCÓW WOJSKOWYCH. Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych zostali mianowani obrońcami wojskowymi adwokaci: dr. Malinowski Tadeusz i dr. Hornik Maurycy. (AB).

Z Rzeszowa

LĄDOWANIE SZYBOWCA. Na pastwiska gminy Mrowli wylądował szybowiec, należący do Aeroklubu Studentów Politechniki Lwowskiej, który wiatr uniósł na teren wspomnianej wsi. Szybowiec po wylądowaniu rozebrano i złożono tymczasowo we dworze p. Doblińskiego w Mrowli.

FAŁSZYWY WERBUNEK DO FABRYK. W związku z mającymi w mieście powstać fabrykami, kręcą się obecnie po okolicznych wsiach osobnicy, którzy werbują ludzi do pracy. Za wyrobienie pracy pobierają od naiwnych znaczne opłaty, dochodzące do kilkudziesięciu złotych od osoby. Byłoby więc wskazane, aby władze bezpieczeństwa wglądnęły w tę sprawę i uchroniły naiwnych wieśniaków od strat.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI. Obecnie odbywa się w Rzeszowie matura pisemna w gimnazjach humanistycznych t. zn. w Gimnazjum XI., oraz w Pryw. Gimn. Żeńskim, w Gimnazjum I. natomiast rozpocznie się matura pisemna 10 maja. a w Państw. Seminarium Naucz. Męsk. w Rzeszowie rozpocznie się 18 maja. Do egzaminu dojrzałości w Seminarium zasiądą kandydaci reprobowani w roku ubiegłym oraz kandydatki ze zlikwi

Z życia gimnazjum w Czortkowie



Tańczące Henady (balet) układu prof. Krwawiczowej, w tragedji Sofoklesa „Antygona“ odegranej w Czortkowie i Buczaczu przez młodzież Państwowego Gimnazjum w Czortkowie.

KRONIKA LUBELSKA

MAKABRYCZNE ODKRYCIE. Rolnik, Borówka Ludwik, mieszkaniec wsi Ostowa roztrząsając nawóz na swoim polu, znalazł zwłoki noworodka płci żeńskiej w zupełnym rozkładzie. Policja wdrożyła śledztwo.

TRUP NA ZABAWIE. W kol. Przewłoka, w czasie odbywającej się zabawy został ciężko pobity laskami i cegłą, 24-letni Gil Michał, który wkrótce zmarł. Czynu powyższego dokonali: Dziura Paweł. Rajman Jan i Rajman Bolesław, których przekazano władzom sądowym. Również we wsi Helenów, na zabawie tanecznej został uderzony siekierą w plecy, 26 letni Sawicki Bronisław, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Jako podejrzanych o ten czyn zatrzymano: Misiaka Jana, Wiśniewskiego Jana i Rękawka Stanisława, których zaaresztowano.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na ul. Kościuszki w Garwolinie samochód ciężarowy Nr. 4.28077, zdążający z Warszawy do Kozienic a prowadzony przez szofera Rojka Jana, najechał na przechodzącą ulicą 72 letnią Józefę Winek, która poniosła śmierć na miejscu. Ponieważ jak ustalono, wypadek nastąpił z winy zabitej, szofer został pozostawiony na wolności.

FALA STRAJKU OGARNĘŁA LUBLIN. W dniu dzisiejszym robotnicy zatrudnieni przez Fundusz Pracy przy robotach publicznych (przy budowie ulic) w Lublinie prowadzą strajk okupacyjny o podłożu ekonomicznym. W związku z wytworzoną sytuacją, odbywają się pertraktacje przy udziale p. Inspektora Pracy oraz władz starościńskich i wojewódzkich. Strajk ma przebieg spokojny.

OHYDNY WYBRYK WANDALÓW. W nocy z kaplicy w Nadbużance, nieujawnieni sprawcy, prawdopodobnie komuniści, powyrzucali obrazy i figury świętych, pozostawiając je na ziemi przed kaplicą — po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. Organa policyjne wdrożyły dochodzenie.

NOWY WYSTĘP KONIOKRADÓW. Do zagrody rolnika Rakowskiego Czesława w Przegulinach dostali się złodzieje skąd skradli konia, wóz, uprząż oraz zboże ogólnej wartości 620 zł. Zarządzono natychmiastowy pościg.

dowanego prywatnego seminarium żeńskiego.

FABRYKA OFIAROWUJE NA F. O. N. SPRZĘT WOJSKOWY. Zarząd fabryki kuchen polowych „Mars" w Rzeszowie zadeklarował we wrześniu ub. r. na Fundusz Obrony Narodowej 110 dwukółek amunicyjnych oraz 726 kołków biwakowych ogólnej wartości około 45.000 zł. Na apel zarządu fabryki „Mars" urzędnicy i robotnicy fabryki samorzutnie zadeklarowali 4 godziny bezpłatnej pracy tygodniowo przez okres 3 miesięcy, co wynosi około 15.000 zł., by w ten sposób przyczynić się do daru fabryki. Onegdaj odbyło się uroczyste oddanie sprzętu przez fabrykę „Mars", gen. Wieczorkiewiczowi w obecności płk. Demblińskiego, płk. Wolena, dowódców pułków miejscowych, starosty Bernatowicza, prezydenta miasta płk. Niemierskiego, wiceprez. mgr. Pelca i innych. Oddania sprzętu dokonał dyrektor „Marsa", inż. Edmund Jurkowski.

Młoda Wieś na terenie powiatu niżajskiego po przeprowadzeniu kilku kursów trykotarskich, wręczyła przedstawicielowi Armii 220 par rękawic na F. O. N. Przedstawiciel Armii w gorących słowach podziękował młodzieży wiejskiej za dar dla wojska.

Z Sanoka

PIŁKA NOŻNA. W Sanoku odbyły się zawody piłki nożnej między miejscowym klubem Sanoczanką a klubem Strzeleckim K. S. 28 z Przemyśla zakończone wynikiem 7:0 (4:0) na korzyść gospodarzy.

AWANTUROWAŁ SIĘ PRZED CERKWIĄ. Dymitr Benio z Wisłoka Wielkiego tut. powiatu wszczął przed cerkwią w czasie odbywającego się nabożeństwa kłótnię a następnie bójkę, za co ukarany został przez starostwo grzywną w kwocie 10 zł. Od tej decyzji odwołał się Benio do tut. Sądu Okr., który skazał go na karę grzywny 150 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu. Rozprawę prowadził sso. Zembaty.

NIEDOZWOLONY HANDEL DOLARAMI. Przed tutejszym Sądem Okręgowym odpowiadali Andrzej Pałasz rolnik z Uherzec oraz Arie Rosdeutscher, kupiec z Leska, pierwszy oskarżony o sprzedaż, zaś drugi o kupno 2 dolarów amerykańskich bez uprawnienia dewizowego. Sąd skazał Pałasza na 1 miesiąc aresztu i 5 zł. grzywny, zaś Rosdeutschera na karę więzienia przez 6 miesięcy i grzywnę w kwocie 20 zł., zawieszając obydwom oskarżonym nałożone kary na przeciąg czterech lat.

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN
najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21.

WILLĘ
(kamienicę) dochodową, — w najlepszej dzielnicy Lwowa, dwufrontową, słoneczną, z wolnemi dwoma mieszkaniami, za 70.000 złotych, — sprzeda Ajencja „Mrówka", Wałowa dwa. 6016

WILLA CZYNSZOWA
parcela, sad, piękne położenie, sprzedam. Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 5970

WILLĘ
sprzedam, wolne lata, ulica Kadyego 11, Boczna Pijarów. 5998

CUKIERNIA—
kawiarnia, luksusowo urządzona, — pierwszorzędny punkt, śródmieście, gotówka 100.000, do sprzedania. Oferty: Warszawa, ulica Topiel 16/30. 6032

WYJEŻDŻAM.
Sprzedam okazyjnie Sypialnię jasną. — Kętrzyńskiego Boczna 6, m. 1. 6054

POWÓZ
półkryty, okazyjnie do nabycia. Lwów, Pełczyńska dziewięć. 6049

ANTONI MASŁOWSKI
Kulparków nr. 45, do sprzedania 2 i pół morga pola za 5.300 zł. 6036

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, bezdzietnym rządowcom, pierwszego czerwca — Jacka trzydzieści. 6052

ELEGANCKI,
komfortowy pokój, telefon, osobne wejście osobie na stanowisku do wynajęcia. — Szeptyckich l. 10, m. dwa. 6051

MIESZKANIE
dwupokojowe, pełnokomfortowe, wynajmę od 1 maja. Zofii 59. 6050

KOMFORTOWY
pokój, przedpokój, I. p. — osobie na stanowisku wynajmie gospodarz. Kleparowska 7, m. 4 (3—4). 6046

TRZYPOKOJOWE
mieszkania komfortowe, słoneczne, przy Tarnowskiego 61 i Krasińskiego 31 (we willi). Tel. 248-76. 6039

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NOWOWYBUDOWANY
dom — willa, 8 ubikacji, zabudowania gospodarcze, duży ogród, blisko lasu i stacji kolejowej w Skolem, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Szczepan Szczepański. Skole. 6048

PIŁA
taśmowa z motorem okazyjnie do nabycia, ulica Pełczyńska dziewięć. 6047

BULDOGA
francuskiego, szczenię, sprzedam, sklep Ołeksyna, ulica Na Bajki 7. 6040

SPRZEDAM
murowaną willę z ogrodami w Dobromilu. Gotówka 10 tysięcy. Wiadomość: Krosno, Mazur, gimnazjum. 6030

RÓŻNE

GDZIE IDZIEMY?
Już wiem! „Swój do swego" do „ZACISZA" pokoju śniadań nowootwartego. Pl. Bernardyński 11. 6038

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 30-go kwietnia 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: TW. 13472/35/V. 1) kredens pokojowy czarny dębowy, 2) przystawka, 3) 6 krzeseł skórą obite, 4) 2 szafy jasne czeczotowe, 5) psycha z lustrem, 6) 2 szafki nocne, 7) otomana płótnem kryta, 8) kredens kuchenny, 9) fortepian „Würth". Cena szacunkowa 985 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 30 kwietnia 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
1947 **Nahlik**

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

INTELIGENTNA PANNA
szuka posady do dzieci, — ewentualnie biurowej — do zdrojowiska na sezon lub tp. Zgłoszenia do Administracji pod „Wyjazd". 6056

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
i kuchnia, słoneczne, z dużym balkonem, na I-szym piętrze, do wynajęcia w Pustomytach. Pięć minut od stacji. Wiadomość: K. Konarski.

POKÓJ I KUCHNIA
do wynajęcia od 1-go maja. Goldmana 6. 6035

BEZPŁATNE INFORMACJE MIESZKANIOWE ogłoszonych mieszkań udzielamy kupującym „Gazetę Mieszkaniową". Pasaż Hausmana. 6034

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, od 15 maja, tanio do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6009

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, od 1 maja do wynajęcia. Obozowa 5, m. 4. 6017

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, na I piętrze, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 5935

ULICA
Dembińskiego 12. Dwa pokoje, słoneczne, centr. ogrzewanie, pełny komfort, zaraz do wynajęcia małej rodzinie. 6033

POKÓJ
czysty, słoneczny, przechód wspólny, dla intel. pani przy małej rodzinie z częściowym utrzymaniem. Zyblikiewicza 7, dozorca wskaże. 6031

DWA POKOJE
przedpokój, na biuro — ordynację, do wynajęcia. Łyczakowska 4, m. trzy. 6055

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, weranda, tel. 276-96, wysoki parter, słoneczne. 6053

POKÓJ
słoneczny, umeblowany, utrzymanie, lub bez, dla kulturalnej, inteligentnej pani, do wynajęcia. Kopcowa 2, m. 3. 6041

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
motocykl w dobrym stanie. Podać markę i cenę do Admin. „Gotówka". 6028

KUPIĘ
mały kredens lub biblioteczkę. Zgłoszenia do Administracji pod „Okazyjnie" 6014

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCĄ
z dłuższymi świadectwami szukam. Zgłoszenia: szósta wieczorem, Mickiewicza 26, II. piętro. 6026

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.